Numer zawiera 16 stron

Nr. 125. (Należ. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, środa 8 maja 1929 Rok XXXIII.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 6·00
z dostawą do domu . zł. 6·30
na prowincji
z przesyłką poczt. . zł. 6·30
za granicą . . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na dworcu kolei Jagiellońskiej 25 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

„Va banque" liberalnego świata.

Obecna sytuacja gospodarcza Polski znajduje się pod wpływem ogólno-europejskiej sytuacji gospodarczej. Na każdym kroku wydarzenia przypominają nam tę zależność. Podczas gdy w latach 1924-26 Europa stała pod znakiem przypływu amerykańskich kapitałów, z których w pierwszym rzędzie skorzystały Niemcy, obecnie jesteśmy pod znakiem odwrotnego zjawiska: dolary wracają do swej ojczyzny. Z tego powodu po „kluczowej" pożyczce stabilizacyjnej nie nastąpił zapowiedziany dopływ kapitałów do Polski i Państwo nasze weszło w okres, w którym koniecznością jest prowadzić jak najostrożniejszą politykę gospodarczą, aby uchronić się przed niebezpieczeństwem nowego kryzysu. Z tej konieczności zdajemy sobie sprawę, ale równocześnie doceniamy także i inne konieczności, ściśle wypływające z położenia liberalnej Europy.

Na sytuację naszą w pierwszym rzędzie ujemny wpływ może wywrzeć dalszy rozwój sytuacji w Niemczech, z kolei związany z losami pertraktacji paryskich, które ciągle jeszcze odbywają się w mozole i w powszechnym lęku przed konsekwencjami fiaska. W ostatnich chwilach pojawiły się pogłoski o nieznacznych ustępstwach Francji i o pewnych koncesjach dr. Schachta zmniejszających nieco rozpiętość stanowisk. Krążą pogłoski, że rząd amerykański stanowczo zalecił Niemcom pojednawczość. Ameryka jest, rzecz prosta, szczególnie zainteresowana w osiągnięciu porozumienia, które umożliwiłoby spłatę długów. Pozytywne rozwiązanie zagadnień finansowych, będących tematem paryskiej konferencji, będzie w każdym razie równoznaczne z masowym i stałym odpływem do Ameryki ostatnich bogactw zrujnowanej przez wojnę Europy. Choćby Hoover okazał się bardziej wielkoduszny od Coolidge'a i zredukował nieco astronomiczne cyfry pretensyj amerykańskich, nie zmieni to niewesołych perspektyw Europy.

Do pozytywnego rozwiązania zagadnień finansowych po linji, odpowiadającej życzeniom Ameryki, jest zresztą jeszcze bardzo daleko. Podczas bowiem gdy w Paryżu obradują „rzeczoznawcy", z Berlina nadchodzą wiadomości o zupełnem załamaniu się gospodarczem Rzeszy. Tylko interwencja Banku Rzeszy na rynku dewizowym utrzymuje, jak słychać, kurs marki niemieckiej. Odpływ walut i złota z tego banku trwa nieprzerwanie, zbliżając pokrycie do minimalnej, dopuszczalnej granicy. Przy zrównoważonym budżecie kasa państwa nie posiada żadnych rezerw, co powoduje w każdym miesiącu trudności w wypłacie pensji i innych zobowiązań skarbowych.

Szybki rozwój tego krachu wywołuje podejrzenie — oparte na dotychczasowych doświadczeniach powojennych długów niemieckich — że jest on w pewnym stopniu umyślny, a służy dostarczeniu argumentów dla dr. Schachta, targującego się w Paryżu o każdy miljard. Krach uniemożliwi „realizację planu Dawes'a". Niemcy grają znowu „va banque", a z niemi razem cała liberalna Europa, której zwornikiem stała się we współczesnej dobie republika niemiecka.

Jasnem jest bowiem, że republika niemiecka, która przebyła szczęśliwie krach w r. 1923 nie wytrzymałaby ponownego kryzysu. 1-szomajowa rewolta komunistów berlińskich, trwająca kilka dni i z trudem zlikwidowana przez władze pruskie, świadczy o wielkiej słabości rządu „republikańskiego" wobec sił dążących do przewrotu. Siły te znajdują się nietylko na lewicy, ale na prawicy i te ostatnie mają więcej szans zwycięstwa w razie rozkładu obecnego reżymu. Ale trzeba być na to przygotowanym, że zwycięstwo Stahlhelmu sprowadziłoby wybuch nowej wojny europejskiej, w której cywilizacja liberalna, miast ewolucyjnie przekształcać się w nowe formy, znalazłaby swój kres ostateczny.

Wielka gra o miljardy, którą toczy kilku finansistów przy zielonym stoliku, a której przyglądają się miljony uzbrojonych członków bojowych organizacyj w całej Europie, jest tedy aktem wielkiego dramatu, który może się skończyć katastrofalnie dla jego uczestników.

Znaleźliśmy sobie na świecie takie miejsce, w którym nie możemy być tylko biernymi widzami tego dramatu. I to zmusza nas do podwojenia wysiłków, mających na celu zorganizowanie takiej politycznej i gospodarczej siły, któraby nam zapewniła niezawisłość i możność rozwoju. Liberalne metody do stworzenia takiej siły nie prowadzą.

K. Z.

Niedopuszczalna kombinacja dr. Schachta.

Paryż. 7 maja. (PAT). „Petit Parisienne" zwraca uwagę na wymieniony przez prasę niemiecką warunek dr. Schachta a mianowicie, że sumy należne mocarstwom sojuszniczym od Rumunji, Jugosławji, Polski, Czechosłowacji i Grecji miałyby być obrócone na zmniejszenie świadczeń niemieckich.

Zdaniem dziennika, tego rodzaju kombinacja, za którą kryje się zamiar wywarcia przy tej sposobności presji politycznej na wymienione kraje jest niedopuszczalna.

Paryż. 7 maja. (AW). Wczoraj wieczorem przewodniczący konferencji rzeczoznawców Young wręczył poszczególnym delegatom tekst memorjału delegacji amerykańskiej.

W dniu dzisiejszym delegaci niemieccy przedłożyli swe zastrzeżenia. Young czyni w swym memorjale także propozycje co do rozdziału spłat reparacyjnych między poszczególne państwa.

Jak słychać zastrzeżenia niemieckie dotyczą w pierwszym rzędzie ewentualnych zysków Banku Reparacyjnego, klauzuli w sprawie bezpieczeństwa waluty niemieckiej etc.

Berlin. 7 maja. (PAT.) „Frankf. Ztg." donosi w depeszy z Paryża, że warunki niemieckie, od których dr. Schacht uzależnia przyjęcie kompromisowego planu Younga, sformułowane są w 12 punktach i potraktowane jako załącznik do szematu cyfrowego Younga. Amerykanie, jak twierdzi korespondent paryski „Frankf. Ztg." mieli wyraźnie uznać, że warunki te nie przedstawiają żadnych niepokonalnych przeszkód do osiągnięcia porozumienia

=×=

Morgan pertraktuje z Bankiem Rzeszy?

Wiedeń. 7 maja. (AW). „N. W. Journal" donosi z Berlina, iż w kołach giełdowych rozeszła się pogłoska, że około 8 maja przybyć tam ma znany finansista amerykański zwany „dyktatorem dyktatorów" Morgan. Według pogłosek Morgan uważa, że konferencja rzeczoznawców do tej pory dojdzie do pozytywnego rezultatu.

Przypuszczają, że Morgan będzie się starał w Berlinie przeprowadzić pertraktacje z Bankiem Rzeszy o duży kredyt w dolarach. Ma tu chodzić o kredyt tego rodzaju, jaki Morgan przed trzema laty przygotował dla Banku Angielskiego.

Sprawcy zamachu na Woldemarasa nie wykryci

MASOWE ARESZTOWANIA W KOWNIE. — NAGRODA 20.000 LITÓW ZA WSKAZANIE SPRAWCÓW. — MIESZKANIE WOLDEMARASA POD OCHRONĄ WOJSKOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 maja. (G). Z Kowna donoszą: Nastrój w Kownie po wczorajszym zamachu na Woldemarasa — naprężony. Dziś przez całą noc dokonała policja licznych aresztowań wśród członków stronnictw opozycyjnych, jednakże sprawców zamachu dotychczas ująć nie zdołano. Świadkowie krwawego zajścia stwierdzają, że zamachu dokonało czterech mężczyzn. Trzech z nich strzelało z rewolwerów, czwarty zaś rzucał ręczne granaty, które jednakże nie eksplodowały.

Sprawcy zamachu zmieszali się z tłumem i pod osłoną ciemności zbiegli. Ucieczka była tem łatwiejsza, że w pobliżu Teatru jest gęsto zadrzewiony ogród, pozatem ucieczkę ułatwił popłoch, który ogarnął publiczność znajdującą się w parku.

Stan ofiar zamachu jest bardzo ciężki. Adoptowany syn Woldemarasa walczy ze śmiercią.

Ryga. 7 maja. (PAT). O wczorajszym zamachu na Woldemarasa większość mieszkańców Kowna dowiedziała się dopiero dziś w południe. Mieszkanie Woldemarasa, przed którem dotychczas stał tylko posterunek policyjny, jest obecnie chronione przez posterunek wojskowy. Minister spraw wewnętrznych wyznaczył nagrodę 50.000 litów za wskazanie sprawców zamachu. Według opowiadania naocznych świadków, fakt, że Woldemaras z żoną ocalał, tłumaczy się tem, że w chwili zamachu szli przed towarzyszącymi im adjutantami.

Ryga. 7 maja. (PAT.) Według doniesień pism z Kowna, koła rządowe wyrażają pogląd, że zamach jest dziełem agentów Pleczkajtisa. Dokonano szeregu aresztowań. W Kownie panuje spokój.

Przypuszczają, że zamach był dziełem grupy terorystów i pozostaje w związku z procesem terorystów (wyznaczonym na dzień dzisiejszy) w sądzie wojskowym w Szawlach. Zamach miał być także zemstą za ostatnie zarządzenia, wydane przez rząd a skierowane przeciw organizacjom lewicowym.

W Kownie policja dokonywa masowych aresztowań. Pozatem policja zamknęła wszystkie drogi wiodące do pobliskich miast i kontroluje dokumenty wszystkich przechodniów oraz osób jadących za miasto. Stan zdrowia rannych ofiar zamachu, a mianowicie kapitana Werbickasa i siedmioletniego siostrzeńca Woldemarasa jest wedle ostatnich wiadomości pomyślny.

Warszawa. 7 maja. (AW.) „Kurjer Czerwony" donosi z Kowna, że na radzie ministrów, która zebrała się zaraz po zamachu, Woldemaras występował za utrzymaniem, a nawet za rozszerzeniem ostrych represyj przeciwko elementom wypowiadającym się przeciw obecnemu rządowi litewskiemu, natomiast inni ministrowie wyrażali zdania, iż zamach jest ostrzeżeniem nakazującem konieczność natychmiastowego złagodzenia teroru.

Berlin. 7 maja. (PAT.) „Berliner Tageblatt" zaznacza, że Woldemaras po rozwiązaniu partji social-demokratycznej i usunięciu parlamentu posiada bez liku wrogów wewnątrz kraju i na zewnątrz wśród emigrantów. Dziennik wylicza wszystkie stronnictwa litewskie znajdujące się w opozycji do Woldemarasa i podnosi, że Woldemaras utrzymywał się dotychczas przy władzy wbrew swoim przeciwnikom przy pomocy systemu terrorystycznego, działając zapomocą aresztowań wyroków

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Dziś poraz ostatni! Jedyna sposobność oglądania wspaniałego filmu
„PONAD ŚNIEG" Zniżki ważne. Początek o g. 3'30.
Dla młodzieży szkolnej wstęp po 60 gr. i Zł. 1·—.
Apollo
Jutro dawno oczekiwana PREMIERA! „Płomień miłości"
W głównej roli Vilma Banky i Ronald Colman.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

śmierci i ciężkich kar więzienia : występował w najostrzejszy sposób nietylko przeciw partji komunistycznej, ale i przeciw socjalnym demokratom. Rozwiązanie partji socjalno-demokratycznej w ubiegłym tygodniu było jak podnosi „Berl. Tageblatt", ostatnim zarządzeniem Woldemarasa w tej dziedzinie. Korespondent podnosi, że dotychczas brak wszelkich danych do stwierdzenia, z jakiego odcinka wielkiego koła przeciwników wyszedł zamach.

„Neue Berl. Ztg.", ukazująca się w południe donosi z Kowna, że natychmiast po zamachu policja otoczyła plac przed teatrem i zaczęła przeszukiwać teren, przyczem znalazła dwa granaty ręczne i amunicję, pozostawione widocznie przez zamachowców. Przedstawienie teatralne zostało odwołane. Aż do późnej nocy przejeżdżały przez miasto automobile z policją i oficerami. Wszystkie drogi prowadzące do Kowna miały być przez policję zamknięte. Straż przyboczna w mieszkaniu Woldemarasa została poważnie wzmocniona.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

TYSIĄC OSOB ZGINĘŁO WSKUTEK TRZĘSIENIA ZIEMI.

Paryż. 7 maja. (PAT.) Na skutek prośby perskich towarzystw i organizacyj społecznych, Czerwony Krzyż w Paryżu i Genewie wystosował apel do niesienia pomocy ofiarom ostatniego trzęsienia ziemi w Persji. Według obliczeń, liczba zabitych wynosi 1000 osób, rannych jest bardzo wielu, a szkody materjalne znaczne.

MAŁA ENTENTA I SOWIETY.

Belgrad. 7 maja. (AW.) Jak twierdzą koła dobrze poinformowane, na najbliższej konferencji Małej Ententy omawiana będzie z inicjatywy rządu rumuńskiego kwestja stosunku dyplomatycznego między państwami Małej Ententy i Rosją sowiecką. Kwestja ta jest od dłuższego czasu przedmiotem żywej dyskusji na posiedzeniach przedstawicieli państw Małej Ententy.

FALA UPAŁÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 maja. (G). Z Berlina donoszą: Całe Niemcy nawiedziła fala niezwykłych o tej porze roku upałów. Dziś rano termometr wskazywał w Berlinie 28 stopni Celsiusza w cieniu.

Bukareszt. 7 maja. (PAT.) W Rumunji panują obecnie wielkie upały. W Bukareszcie zanotowano 30 stopni Celsiusa w cieniu a 35 w słońcu.

KATASTROFA FRANCUSKIEGO SAMOLOTU.

Paryż. 7 maja. (AW). Na lotnisku Le Bourget wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa. Podczas nocnych ćwiczeń runął ze znacznej wysokości samolot z bombami, przyczem pod jego szczątkami znalazło śmierć 5 lotników. W pewnej chwili ujrzano, że ze spadającego samolotu opuszcza się spadochron, który wylądował na lotnisku. Jak się okazało spadochron spadł bez pasażera, widocznie któryś z lotników usiłował nadaremnie opuścić się przy pomocy spadochronu, który mu się jednak wyrwał z rąk.

WIEDEŃ DOŚĆ JUŻ MA POPISÓW BOJÓWEK PARTYJNYCH.

Wiedeń. 7 maja (AW.) W kołach politycznych sensację wywołał wydany ostatnio przez burmistrza miasta generalny zakaz urządzania nowej bojówek partyjnych. Zakaz ten dotyczy zarówno socjalistycznych jak i mieszczańskich bojówek, głównie zaś Heimwehry, która projektowała wielką rewję z pochodem na dzień 12 maja. W szerokich kołach ludności zakaz ten wywołał wielkie zadowolenie, natomiast niektóre pisma prawicowe zarzucają burmistrzowi, że zakaz swój wydał dopiero teraz po 1-szym maja, tj. po demonstracjach socjalistycznych bojówek partyjnych na ulicach Wiednia w dniu święta robotniczego.

=⊙=

Antyangielskie rozruchy w Persji.

Bassora. 7 maja (PAT.) Według otrzymanych tu doniesień w niedzielę wieczorem doszło do poważnych rozruchów w Abadan (Persja), gdzie robotnicy anglo-perskiej rafinerji nafty obrzucili kamieniami biuro kampanji wyrządzając poważne straty. Ofiar w ludziach nie było.

Jak przypuszczają, rozruchy wywołane zostały przez agitatorów w związku z dniem 1 maja. Obecnie wszędzie panuje spokój. Z innych miejscowości nie otrzymano wiadomości o jakichkolwiek zaburzeniach.

Naftowy potentat w więzieniu.

Waszyngton. 7 maja. (PAT.) Magnat naftowy Sinclair udał się wczoraj wieczorem do tutejszego więzienia, celem odbycia trzymiesięcznej kary więzienia, na którą skazany został za obrazę sądu.

KINO „LEW"
Film, który wzbudził największy zachwyt w obecnym sezonie p. t.
Miłość Kozaka według powieści Lwa Tołstoja
„KOZACY" W głównej roli: John Gilbert, Renee Adorre, Ernest Torrence.
Uwaga: Film ten w tym roku w żadnym kinie wyświetlanym nie będzie wyłącznie tylko w Kinie „LEW".

Walka między dygnitarzami sowieckimi.

Burzliwa dyskusja na plenum Politbiura.

POGŁOSKI O RYCHŁYM KONFLIKCIE ZBROJNYM MIĘDZY STALINEM I RYKOWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 maja. (G) ATE podaje: Z Moskwy donoszą o ponownym zaostrzeniu walk wewnętrznych w partji komunistycznej. Tarcia pomiędzy Kalininem i Rykowem z jednej strony, a Stalinem z drugiej doszły do najwyższego napięcia. Kwestje zasadnicze przestały już być główną przyczyną tarć, gdyż na pierwszy plan wysunęła się uciążliwość reżimu dyktatury osobistej, którą wprowadził Stalin. Kalinin, Rykow, a z nimi znaczna część członków Politbiura wskazują na nienormalny stan rzeczy, gdyż o wszystkiem decyduje Stalin, a nie powołane do tego Politbiuro i Rada komisarzy ludowych.

Osobiste rozdźwięki pomiędzy dygnitarzami sowieckimi znalazły swój wyraz w tem, że Kalinin, Rykow, Bucharin, Tomski i inni wybitni przedstawiciele władzy powstrzymali się od udziału w obchodzie 1 maja.

Sytuacja komplikuje się przez to, że Stalin ściągnął do Moskwy oddane sobie oddziały wojskowe, co wywołało kontrakcję jego przeciwników. W związku z tem krążą w Moskwie najrozmaitsze pogłoski o mającym wkrótce nastąpić konflikcie zbrojnym pomiędzy zwolennikami Stalina i zwolennikami Rykowa.

Ostra walka pomiędzy najwyższymi dygnitarzami sowieckimi wpłynęła demoralizująco na armję. Zanotowano wzrost wypadków dezercji w armji, w związku z czem komendant Moskwy ogłosił do ludności odezwę, zabraniającą pod rygorem surowych kar kupować przedmioty wojskowego umundurowania.

Moskwa. 7 maja (AW.) Głośne antyniemieckie wystąpienie Woroszyłowa w czasie parady wojskowej armji czerwonej poprzedzone było gwałtowną dyskusją na plenum Politbiura, gdzie omawiano ewent. konsekwencje polityczne tego kroku.

Kalinin i Rykow wypowiadali się przeciwko demonstracjom antyniemieckim. Stalin oświadczył się za niemi, argumentując w ten sposób, że dywersja ze strony Sowietów pobudzić może te elementy w Niemczech, które wypowiadają się za t. zw. orjentacją wschodnią do wywarcia nacisku na rząd niemiecki w kierunku zerwania prób trwałego porozumienia Rzeszy z Zachodem i wróca Niemcy znowu ku Sowietom.

=×=

Wybory bez ostatecznego wyniku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 maja. (G) Z Paryża donoszą: Wszystkie partje uważają niedzielne wybory komunalne za dzień własnego zwycięstwa.

„Quotidien" twierdzi, że wybory miejskie potwierdziły postęp idei republikańskiej i osłabienie jedności narodowej, natomiast „Echo de Paris" twierdzi, że lewica przegrała na całej linji.

Ze statystyki urzędowej wynika jednak wyraźnie, że w większości gmin nie doszło w niedzielę do rezultatów ostatecznych, które nastąpią dopiero w głosowaniu w przyszłą niedzielę. Drugim stwierdzonym faktem jest to, iż niedzielne wybory w układzie sił nie sprawiły prawie żadnych zmian.

Z ogólną oceną sytuacji należy poczekać do przyszłego tygodnia. Podkreślić natomiast można, że Paryż zachowa swą większość narodową w radzie miejskiej, w Alzacji zaś autonomiści straca zapewne nieliczne swoje mandaty.

Z DNIA.

POWRÓT P. PREZYDENTA ZE ŚLĄSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 maja. (zo). P. Prezydent Rzplitej powraca z G. Śląska do Warszawy w dniu 8 bm. rano.

MIN. KUEHN W NIEMCZECH I DANJI.

Warszawa. 7 maja. (PAT). Pan minister Kühn udaje się dnia 8 bm. wieczorem w tygodniową podróż do Niemiec i Danji. Dnia 15 bm. pan minister powróci do kraju, aby wziąć udział w otwarciu Powszechnej Wystawy Krajowej, które jak wiadomo odbędzie się 16 bm. W piątek 17 bm. pan minister powróci do Warszawy.

MIN. BOERNER W KRAKOWIE.

Kraków. 7 maja. (PAT). Dziś rano przybył do Krakowa pan minister poczt i telegrafów Boerner. Pan minister zwiedził główny urząd pocztowy i urząd telegraficzny, poczem składał oficjalne wizyty.

REORGANIZACJA KOMITETU EKON. RADY MIN.

Warszawa. 7 maja. (AW.) W najbliższym czasie przeprowadzona będzie reorganizacja Komitetu Ekon. Rady Min. Do tej pory na czele Komitetu Ekon. stał za czasów swego premjerostwa prof. Bartel. Od czasu powołania do życia nowego gabinetu dra Świtalskiego, Komitet Ekonomiczny R. Min. nie był zwoływany. Obecnie projektuje się, że na czele Komitetu Ekon. Rady Min. stanie albo min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, albo kierownik min. skarbu Matuszewski. Sprawa ta ma być w najbliższym czasie załatwiona.

SERJA PORTRETÓW W URZĘDACH ADMINISTRACYJNYCH.

Warszawa. 7 maja. (AW). MSWew. wydało okólnik do wojewodów, aby we wszystkich urzędach administracyjnych w całej Polsce wywieszono portrety Franciszka Bielińskiego, wielkiego marszałka koronnego, twórcy podstaw gospodarki m. st. Warszawy, organizatora bezpieczeństwa publicznego, oraz portrety Stanisława Staszica. W przyszłości proponowane jest zawieszenie w urzędach całej serji portretów wielkich mężów Polski zasłużonych na polu dawnej administracji.

WYROK NA KOMUNISTYCZNYCH BANDYTÓW.

Warszawa. 7 maja. (AW). Przed Sądem Apelacyjnym toczyła się tu wczoraj rozprawa przeciwko komunistom częstochowskim oskarżonym o dokonanie zamachu na niejakiego Sosnę, którego sprawcy uważali za konfidenta policyjnego. Główny sprawca zamachu Jakimowicz, który, zresztą ma na sumieniu jeszcze innego rzekomego konfidenta policyjnego Henochowicza — zbiegł.

Sześciu komunistów z niejakim Weismanem na czele skazał Sąd Okręgowy na 5 lat ciężkiego więzienia każdego, kilku pozostałych na 2—4 lat. Sąd Apelacyjny podwyższył wszystkim oskarżonym karę o 1 rok.

POGODA W ŚRODĘ.

Warszawa. 7-go maja. (Tel. wł.). **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 8-go bm.: W znacznej części Polski jeszcze pogodnie i bardzo ciepło przy słabych wiatrach południowych, tylko na zachodzie Polski, a głównie w górach skłonność do burz i przelotnych deszczów, poczem ochłodzenie się wraz ze zmianą wiatrów na zachodzie.

„KOPERNIK“ „MARYSIENKA“ Dziś wielki arcyerotyczny przebój PUSZKA PANDORY podług powieści WEDEKINDA pt. „DZIEJE KOKOTY LULU“ Pogromczyni ojców, synów nawet Kobiet. — Dramat ilustrujący niepohamowaną żądzę sensacji i użycia dzisiejszych kobiet. — W głównej roli 19 letnia gwiazda Luiza Brooks. Początek codziennie o godzinie 3-ciej popołudniu.

Jednolity front.

Warszawa. 7 maja. (Tel. od wł. kor.) Wasz korespondent otrzymał szereg interesujących informacyj o wrażeniu jakie wywołały w Niemczech (Berlinie) manifestacje, zorganizowane w Polsce z powodu zajść w Opolu:

W niemieckich sferach oficjalnych prawdziwe zdumienie spowodował fakt, że ekscesy opolskie wykazały tak niespodziewaną dla tych sfer zupełną jednolitość społeczeństwa polskiego wobec agresywności i nietolerancji nacjonalizmu niemieckiego. W sferach tych specjalnie podkreślają fakt, że obok polskich organizacyj nacjonalistycznych wzięły w manifestacjach protestacyjnych udział również organizacje, grupujące się w obozie politycznym Marszałka Piłsudskiego.

Podobnie cała prasa niemiecka nie umie ukryć konsternacji, wywołanej solidarnością i zwartością frontu społeczeństwa polskiego wobec zajść w Opolu. Większość tej prasy podawała obszerne depesze i korespondencje z przebiegu manifestacyi polskich, akcentując z jednej strony siłę reakcji, która objęła wszystkie czynniki polskie bez względu na różnice partyjno-polityczne, z drugiej zaś strony wzorową sprawność polskiej policji, która nie dopuściła do żadnych wykroczeń przeciwko placówkom konsularno - dyplomatycznym Rzeszy niemieckiej.

Prasa nacjonalistyczna, która początkowo starała się zbagatelizować wypadki opolskie, następnie zaś usprawiedliwiać je, pod wpływem wiadomości, nadchodzących z Polski, uderzyła na alarm, przedstawiając jednolitość frontu polskiego jako wielkie niebezpieczeństwo, zagrażające wschodnim terenom Rzeszy.

Wśród ludności polskiej Śląska opolskiego zajścia w Opolu nie tylko nie wywołały przygnębienia czy przestrachu, ale przeciwnie wytworzyły podniosły nastrój zrozumienia ciążącego na tej ludności obowiązku narodowego wytrwania na zagrożonej placówce polskości. Rzecz charakterystyczna, że ludność ta żywiołowo domaga się kontynuowania przedstawień polskich w Opolu. w. l.

Kraków. 7 maja. (PAT.) Koło Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych w Krakowie powzięło rezolucję, zakładającą uroczysty protest przeciw krwawej napaści, zgotowanej polskim artystom podczas występu w Opolu.

GRONO POWSTAŃCÓW Z 1863 R. ZNÓW SIĘ ZMNIEJSZYŁO.

Bukareszt. 7 maja. (PAT). Zmarł tu inż. Aleksander Cichowski, emeryt państwowy i obywatel rumuński, ostatni uczestnik powstania r. 1863, z pośród zamieszkałych w Rumunji.

Zmarły był ojcem Stanisława Cichowskiego, pierwszego rektora rumuńskiej akademii handlowej i generała Cichowskiego, obecnego ministra wojny oraz Aleksandra Cichowskiego.

KRAKOWSKIE NAGRODY LITERACKIE.

Kraków. 7 maja. (AW). Komitet nagrody literackiej m. Krakowa przyznał nagrodę w wysokości 5 tys. zł. Stanisławowi Estreicherowi profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego za dzieło „Bibljografja“, nagrodę 2.500 zł. Władysławowi Orkanowi za całą twórczość literacką, oraz nagrodę w wysokości 1 tys. zł. Adamowi Chmielowi, dyrektorowi Archiwum miejskiego za dotychczasową działalność literacko - naukową.

P. Devey jedzie do Paryża.

Warszawa. 7 maja. (AW). Jak się dowiaduje Ajencja Wschodnia wyjazd doradcy finansowego rządu polskiego p. Devey do Paryża jest bezpośrednio związany ze sprawą znalezienia przez Polskę kredytów finansowych na rynku francuskim.

P. Devey odbyć ma w Paryżu szereg konferencyj z grupą banków, która pokryła transzę francuską pożyczki stabilizacyjnej, celem podjęcia się przez tę grupę sprzedaży obligacyj Banku Centralnego.

Po powrocie z Paryża p. Devey wyjeżdża do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową, poczem uda się w podróż po Wielkopolsce i Pomorzu.

=*=

Nadzw. sesja sejmowa w maju?
Pod obrady ma wejść reforma podatków.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 maja. (zo). W związku z wyjątkami z raportu doradcy finansowego p. Devey'a, które wczoraj zostały ogłoszone, w kołach zarówno politycznych, jak i gospodarczych utrwala się przekonanie, że nadzwyczajna sesja sejmowa będzie zwołana z początkiem czerwca, a może nawet jeszcze w maju dla załatwienia w pierwszym rzędzie spraw podatkowych, jak wiadomo bowiem p. Devey zwraca uwagę na konieczność reformy systemu podatków w Polsce.

Warszawa. 7 maja. (AW). 8 bm. popołudniu odbędzie się posiedzenie Rady Min. Jak się dowiadujemy na posiedzeniu tem kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski ma złożyć ustne sprawozdanie ze stanu finansowego Państwa.

Na posiedzeniu tem ma być omawiana również sprawa projektów ustaw wniesionych do sejmu a niezałatwionych dotąd. Ze względu na pogłoski obiegające w kołach politycznych o możliwości zwołania sesji sejmowej sprawa ta posiada duże znaczenie.

=⊙=

POHULANKA
JUŻ OTWARTA u wylotu ul. Kochanowskiego tramwajami num. 3, 6, 7.
RESTAURACJA znakomite śniadania, obiady, podwieczorki, kolacje i t. p. Kuchnia we własnym zarządzie.
4255n
DANCING codziennie wieczorem, w niedz. i św. także przedpoł. Właść. Józef Marszałek.

Paszporty zagraniczne potanieją.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 maja. (G) „Przegląd Wieczorny“ podaje, że ministerstwo skarbu opracowuje w tej chwili nowe przepisy o paszportach zagranicznych. Na polecenie kierownika ministerstwa skarbu Matuszewskiego departament podatkowy zajął się szczegółowo tą sprawą i przedstawił wczoraj min. Matuszewskiemu nowy projekt do decyzji.

Ceny paszportów mają być znacznie obniżone do 125—150 zł. przy równoczesnem zastosowaniu możliwości dalszych ulg.

Czy będzie podwyżka taryfy kolej.?
KOMITET TARYFOWY ZA ODROCZ ENIEM PODWYŻKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 maja. (zo) Komitet taryfowy wyłoniony z Państwowej Rady Kolejowej odbył narady nad projektem nowej taryfy kolejowej przedłożonej komitetowi do zaopiniowania.

Projekt przewiduje pewne podwyższenie stawek w poszczególnych działach. Komitet powziął zasadniczą uchwałę, w której zwraca się do ministra komunikacji, aby ze względu na stan gospodarczy kraju odroczył wprowadzenie w życie nowej taryfy do czasu lepszej koniunktury.

Jak słychać według poprzednich zamierzeń nowa taryfa miała być wprowadzona w życie od 1 lipca br.

Zmniejszony popyt na dolara.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 maja. (zo) W ciągu pierwszych siedmiu dni obecnej dekady sytuacja Banku Polskiego pod względem zapasu walut przedstawia się zadawalniająco. Popyt na waluty zmniejszył się w sposób widoczny. Podczas gdy w pierwszej dekadzie kwietnia dzienne zapotrzebowanie walut wynosiło przeciętnie 750 tys. dolarów, to w dniu dzisiejszym Bank Polski sprzedał zaledwie 150 tys. dolarów.

Koła fachowe widzą w tem dobroczynny wpływ zarządzenia o podniesienie stopy procentowej. Można oczekiwać, że pierwsze dekada maja będzie dla Banku Polskiego pod względem skupu walut nieznacznie deficytowa, chociaż nie jest wykluczonem, że przyniesie nawet pewną nadwyżkę skupu nad sprzedażą.

=⊙=

LOKOWANIE OBLIGACYJ P. B. R. NA RYNKU ANGIELSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 maja. (zo) Bawiący w Paryżu naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. Staniszewski przeprowadzić ma z upoważnienia ministerstwa reform rolnych rokowania z poważną grupą finansistów londyńskich o ulokowanie na rynku angielskim obligacyj melioracyjnych Państwowego Banku Rolnego. Idzie tu o sumę 2.5 milj. funtów szterlingów tj. około 100 milj. zł.

W kołach poinformowanych utrzymują, że transakcja ta ma wszelkie szanse urzeczywistnienia, jednakże sprzedaż obligacyj mogłaby nastąpić dopiero w jesieni.

PERTRAKTACJE MONOPOLU TYTONIOWEGO Z SOWIETAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 maja. (zo) Dnia 12 bm. wyjeżdża do Moskwy wicedyrektor Państwowego Monopolu Tytoniowego inż. Husarski. Ma on zbadać w Moskwie możliwość zawarcia umowy o dostawę większego transportu tytoniu rosyjskiego dla polskiego monopolu tytoniowego. O ile rokowania doprowadzą do pomyślnego wyniku, zawarta będzie umowa, na mocy której Sowiety zobowiążą się nabyć w Polsce potrzebne im towary na sumę równą wartości zakupionego przez Monopol surowca tytoniowego.

Nastąpi to, o ile Sowiety zmienią swój punkt widzenia, gdyż, jak donosiliśmy niedawno, domagały się one długoterminowego kredytu w Polsce, swój zaś towar chciały sprzedawać jedynie za gotówkę.

SOWIECKIE ZAMÓWIENIA W ŁODZI.

Warszawa. 7 maja. (AW.) „Gazeta Handlowa“ donosi, że w ostatnich dniach podpisana została umową orzekająca o zakupie przez Sowiety manufaktury łódzkiej na sumę 850.000 dol. Ze strony przemysłowców łódzkich zainteresowane są m. i. firmy Szweikert, Kinderman, Ejtingon, Bławat, Glazer, „La Częstochovienne“. W dniu wczorajszym wyjechali do Łodzi przedstawiciele sow. „Centrosojuza“ i „Sowpoltorgu“, celem prowadzenia pertraktacyj w sprawie dalszych zamówień.

Dowiadujemy się również, iż w dniu wczorajszym podpisana została definitywna umowa na zamówienie w stoczni Klawittera w Gdańsku sowieckiego statku handlowego do nawigacji rzecznej. Zamówienie opiewa na sumę 67 tys. ft. szter.

IMPORTUJEMY NAFTĘ Z ROSJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 7 maja. (zo) W bieżącym tygodniu przybywa z Rosji do Polski pierwszy transport nafty, benzyny i smarów, sprowadzony przez specjalnie utworzone towarzystwo akcyjne dla importu nafty w Baku.

STAN ZASIEWÓW LEPSZY NIŻ W KWIETNIU UB. ROKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 maja. (zo) Według obliczeń z końca kwietnia stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych przedstawiał się następująco (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zły).

Pszenica ozima 3.1, żyto ozime 3.3, jęczmień ozimy 2.9, rzepak ozimy 3, koniczyna nowa 3.1, stan ten jest lepszy, niż w kwietniu ub. roku. W owym czasie stan ozimy był następujący: pszenica ozima 2.9, żyto ozime, jęczmień ozimy i rzepak ozimy po 2.7, a koniczyna nowa 2.9.

Przegląd prasy.

JAK BYŁO W MAJU 1791 R.

„Polska Zbrojna“ przypomina:

Ustrój Rzeczypospolitej staje się przedmiotem namiętnej krytyki. Struktura społeczeństwa, hamująca należyty rozwój sił ekonomicznych państwa, a wyrażająca się w supremacji stanu szlacheckiego nad innemi, szkodliwy dla państwa system wyboru króla, degeneracja parlamentu, wytwarzają dla rozwoju Rzplitej szereg przeszkód prawie nie do przebycia. Reformy połowiczne nie mogły przynieść upragnionego oczyszczenia atmosfery. A czujna obserwacja sąsiadów nie dopuszczała do radykalnych zmian, któreby Rzplitą postawiły na nogi.

Król Stanisław August, mimo to, że orjentował się doskonale w konjunkturach tak pomyślnych dla dzieła reformy, jakie przyniósł rok 1788, nie był jednak rzecznikiem reformy podstawowej. Zamiarem jego była częściowa realizacja programu umiarkowanego, zgodnie z układem polsko-rosyjskim.

I w tym niezwykle ważnym momencie zarysowały się różnorodne tendencje w społeczeństwie polskiem. Stronnictwo króla, z prymasem Michałem Poniatowskim i kanclerzem wielkim koronnym Małachowskim na czele, pragnęło przeprowadzenia umiarkowanych reform z oparciem się o Rosję. Do uczciwych tendencyj tej grupy, wkradły się jednak momenty niskie, wniesione przez ludzi przekupionych przez Moskwę.

Wprost przeciwny pogląd głosiła grupa Adama Czartoryskiego i Juljana Niemcewicza, wzywając do oparcia się na Prusach i wykonania rozległego programu reform. Trzecia wreszcie grupa, składająca się z opozycyjnych elementów możnowładztwa, z Branickim na czele, dążyła do restytucji władztwa ciemnoty, liberum veto i anarchji szlacheckiej. Grupa ta ciążyła również ku Rosji, spodziewając się w swem zaślepieniu, że Moskwa pomoże jej w realizacji „ideałów“.

NA DNO PIEKŁA.

„Gazeta Warszawska“ rozpacza:

Istnieje grupa potępieńców, która wszelkiemi siłami na samo dno piekła chce zepchnąć — sejm. Niedawno napiętnowaliśmy niegodziwą odezwę Ligi mocarstwowej, obecnie przytaczamy nielepszą monarchistów, wydaną „w rocznicę Konstytucji 3-go Maja“. Czytamy znów, że: „sejmy, sejmiki i rady miejskie potworzyły niszczące Naród Polski prawa“, że na przewodników stronnictw sejmowych wybijają się próżniacy, aferzyści, bezczelni złodzieje grosza publicznego, obrońcy sutenerów i zdrajców Ojczyzny“, że wogóle sejm jest „siedliskiem korupcji i zdrady“.

A dalej groteskowo:

Nie nasz człowiek, ale senator Motz, znający doskonale stosunki europejskie i patrzący na Polskę przez ich pryzmaty, nie wahał się w senacie dobitnie zaprotestować przeciw nagonce na polski sejm.

Cieszycie się, że ta nagonka znajduje posłuch wśród szerokich mas? Niestety, tak jest.

Wreszcie

Wiadomo, którym z was należy się honorowe miejsce na dnie piekła, na które chcecie zepchnąć sejm. I niechybyśmy nie mieli przeciw temu, żebyście się tam wcześniej znaleźli, gdyby nie obawa, że razem z sobą i sejmem pociągniecie tam naród i państwo. Bo ku temu idziecie, nieszczęśni potępieńcy, jeśli sądzicie, że uniknięcie piekła, gdy innych będziecie spychać — na dno! Złudna nadzieja! Sprawiedliwość dziejowa umieści każdego we właściwym dla niego kręgu. Miejsce na dnie jest zarezerwowane. Zatem pozostawcie naród i państwo w spokoju!

DOWÓDCA MEKSYKAŃSKICH POWSTAŃCÓW SCHRONIŁ SIĘ DO STANÓW ZJEDN.

El Paso, 7 maja. (PAT.) (Texas). Dowódca meksykańskich wojsk powstańczych generał Escobar, który w ubiegły czwartek przybył drogą powietrzną na terytorjum Stanów Zjednoczonych w towarzystwie b. gubernatora stanu Sonora generała Topete, odbył konferencję z gubernatorem dolnej Kalifornji.

Jak donoszą, generał Escobar prosił władze Stanów Zjednoczonych o zezwolenie na pobyt w dolnej Kalifornji, na co jednak nie zgodzono się, wobec czego Escobar prosił o ochronę swej osoby, nadmieniając, iż posiada on znaczną sumę pieniędzy.

EDISON POSZUKUJE NASTĘPCY.

Nowy Jork, 7 maja. (AW.) Syn znakomitego wynalazcy i uczonego amerykańskiego Edisona, zakomunikował publicznie, iż ojciec jego poszukuje młodego człowieka, któryby mógł w przyszłości objąć po nim całą spuściznę w postaci wynalazków oraz kontynuować jego prace. W tym celu z pośród kandydatów 49 młodych ludzi poddanych będzie specjalnemu egzaminowi w laboratorjum Edisona. Następnie zwycięzca będzie musiał odbyć 4-letni kurs nauk w jednej z politechnik w Stanach Zjednoczonych.

W obronie mowy polskiej.

PROTEST PRZECIW PRAKTYKOM DUCHOWIEŃSTWA NIEMIECKIEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 maja. (G). Z Berlina donoszą: Kierownictwo Związku Polaków w Niemczech wystosowało do nuncjusza papieskiego w Berlinie Pacelli'ego i do wrocławskiego kardynała Bertrama obszernie umotywowaną prośbę o interwencję, aby w konkordacie pruskim zastrzeżono mniejszości polskiej w Niemczech naturalne prawo polskiej mowy ojczystej.

Związek Polaków stwierdza, że język polski wypierany jest z kościołów na niemieckim Górnym Śląsku. Prowincja górnośląska jest według statystyki urzędowej najzdrowszą częścią Prus dzięki zamieszkałej w niej ludności polskiej. Praktyki duchowieństwa niemieckiego torują tam jednak drogę nie tylko do germanizacji ludności polskiej, lecz spychają tę ludność na drogę moralnego upadku.

=⊙=

Bojkot filmów niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 maja. (zo). Zarząd Związku kinematograficznego odbył naradę z przedstawicielami naczelnego komitetu akademickiego, w wyniku której do wszystkich właścicieli kin rozesłany został okólnik, polecający natychmiastowe zdjęcie z repertuaru filmów niemieckich.

Berlin, 7 maja. (AW.) Odbyła się tu premjera filmu pt. „Wyspa wschodniopruska“, propagującego przyłączenia Prus Wschodnich do Rzeszy niemieckiej. Impreza nosiła charakter oficjalny, gdyż przed wyświetlaniem filmu zabrał głos pruski premjer Braun.

=×=

Komitet ekonom. Ligi Narodów.

Genewa, 7 maja (PAT.) Wczoraj zebrał się doroczny komitet ekonomiczny na drugą sesję. Komitet został powołany uchwałą zgromadzenia z r. r. 1927 dla zbadania postępu praktycznego zastosowania zaleceń międzynarodowej konferencji ekonomicznej. — Komitet rozpatruje prace organizacji gospodarczej Ligi Narodów na podstawie raportu przygotowanego przez sekretarjat i nadaje kierunek dalszym pracom.

Przy otwarciu posiedzenia przewodniczący komitetu Theunis wygłosił przemówienie, w którem wskazał na niektóre niedomagania obecnej sytuacji gospodarczej świata. (Protekcjonistyczna polityka celna, dumping, prohibicyjne zarządzenia wewnętrzne). — Szczególną uwagę poświęcił on kryzysowi rolniczemu upatrując główne zło w tendencji rolnictwa ku uzyskaniu cen protekcyjnych. Z uznaniem natomiast omówił współpracę komitetu ekonomicznego odnośnie do węgla i cukru. Wreszcie wyraził przekonanie, że naprawa sytuacji leży w zastosowaniu zasad liberalizmu ekonomicznego ustalonych przez międzynarodową konferencję ekonomiczną w r. 1927.

Genewa, 7 maja. (PAT.) Komitet gospodarczy Ligi Narodów kontynuował dziś przed południem dyskusję ogólną o położeniu gospodarczem i o stosowaniu zaleceń przyjętych przez światową konferencję gospodarczą w roku 1927.

ZJAZD OFICERÓW 37 P. P. PRZEMYŚLU.

Przemyśl, 7 maja. (PAT). We środę 8 bm. odbędzie się w Przemyślu zjazd b. oficerów 37 p. p. Pułk ten powstał w maju 1919 z połączenia się na froncie ukraińskim trzech bataljonów, które uprzednio walczyły z Ukraińcami o wolność Przemyśla. Pułk połączył śp. pułk. Jaroszewski. Udział w zjeździe zgłosili wszyscy pozostali przy życiu byli oficerowie pułku, rozsiani po całej Rzplitej.

Program zjazdu jest następujący: O godz. 8:30 rano odbędzie się w kościele garnizonowym msza żałobna za poległych, następnie przywitają zjazd reprezentanci przemyskich władz wojskowych i cywilnych w sali Kasyna garnizonowego. Po powitaniach wygłosi mjr. Łuczyński krótki rys historji 37 p. p. Po południu rozpoczną się właściwe obrady zjazdu. Zjazd zakończy wieczorem raut w salach Kasyna garnizonowego. Protektorat nad zjazdem objęli generał brygady inż. Andrzej Galica, dowódca O. K. X., starosta Michałowski i burmistrz Krogulecki. Organizacja zjazdu spoczywa w rękach posła Burdy i kap. Dyszkiewicza, byłych oficerów 37 p. p.

=×=

Przemytnictwo jedwabiu.

Wczoraj zakończyła się przed Trybunałem dla spraw skarbowych rozprawa przeciw kilku kupcom oskarżonym o przemycanie jedwabiu. Po przemówieniach prokuratora i obrońców, Rosenstrauss i Kleiner skazani zostali na grzywnę po 8000 zł., zaś Ehrlichhof i Kurz uwolnieni.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

JWPanu Dr. Zenonowi Lenice Lwów Asnyka 1, za nader troskliwą i bezinteresowną opiekę w czasie ciężkiej choroby śp. Męża mego Ferdynanda Szyszkowskiego składam tą drogą gorącą i serdeczną podziękę. 4244

Henryka Szyszkowska.

Blednicę Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalesc., tylko Mra Krzysztoforskiego winochinowo żelaziste na maladze hiszpańskiej. Laboratorjum chemiczno farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 1639n

Wozy asenizacyjne KUNZ LWÓW, Telefon 1—96. Króla Leszczyńskiego 41. n4000

Za duszę ś. p.

ANTONINY MACHCZYŃSKIEJ

odbędzie się w 10-tą rocznicę Jej skonu

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w dniu 9-go maja, tj. w czwartek w Kościele OO. Bernardynów o godz. 12-ej przed ołtarzem Matki Boskiej N. P.

Dawne uczenice Zmarłej.

Niemcy — a Italja.

Rzym w maju.

W powojennych zabiegach dyplomatycznych Rzeszy niemieckiej stanowiła Italja przez długi czas bardzo poważną rubrykę. — Zwłaszcza bezpośrednio po zawarciu traktatu wersalskiego — gdy zatarła się już atmosfera okopów wojennych — i gdy przy zielonych stolikach dyplomatycznych poczęły się toczyć rozrachunki wojenne, zaczęły Niemcy w stronę Rzymu kierować bardzo baczne spojrzenie — i wśród czołowych niemieckich grup politycznych bardzo często wysuwane były hasła zalecające Italję jako najbardziej pożądanego sprzymierzeńca powojennych Niemiec. Przez długi okres czasu lansowane były nawet z Berlina koncepcje, marzące o stworzeniu z Niemiec, Italji przy poparciu Rosji, Węgier i Turcji — nowego potężnego bloku politycznego, który przeciwstawiałby się zwycięskim rządom Paryża i Londynu i wpływałby na nowy układ stosunków politycznych w powojennej Europie. Dla realizacji tych koncepcji wygrywały niektóre odłamy dyplomacji niemieckiej przez długi czas pewne rozdźwięki, jakie po zawarciu traktatu wersalskiego zaznaczać poczęły się pomiędzy Rzymem a Paryżem — i propaganda na tem tle niejednokrotnie odzywała się na łamach prasy włoskiej.

Rezultaty tej polityki niemieckiej były początkowo dość widoczne. — Wśród niektórych grup politycznych przed-faszystowskiej Italji wyrabiał się silny nastrój filogermański i wielu poważnych polityków, stojących u steru rządów Italji, służyło idei współpracy niemiecko-włoskiej. Do takich sympatyków Berlina należał w pierwszym rzędzie były premier włoski Nitti, który niejednokrotnie na międzynarodowym terenie propagował interesy niemieckie.

Tę rozkwitającą przyjaźń włosko-niemiecką zamąciło dopiero ukazanie się na horyzoncie Włoch Mussoliniego i faszyzmu. Okres ważnych przemian wewnętrznych spowodował, iż Niemcy osłabli nieco w swej propagandzie — nie znajdowali już bowiem podatnego gruntu dla poruszania ważnych dla siebie zagadnień międzynarodowych. Nastąpiła wówczas pewnego rodzaju przerwa — jakby wyczekiwanie Berlina, czy i jak nowy dyktator Italji zdoła utwierdzić swe rządy w państwie.

Wśród tej oziębionej konjunktury nastąpił wkrótce też pierwszy zgrzyt. Oto Berlin — znanym swym sposobem — prowadzić zaczął wśród mniejszości niemieckiej, pozostałej pod rządami Italji w południowym Tyrolu, nacjonalistyczną propagandę, osłabiającą spoistość Tyrolu z macierzą włoską. Oczywiście, iż Mussolini, porządkujący stosunki wewnętrzne Italji, nie mógł akcji takiej tolerować i chwycił się bardzo energicznych środków, uniemożliwiających wszelką propagandystyczną akcję niemiecką. — Centrala berlińska — opanowana hakatystycznemi tendencjami — oburzyła się — i odtąd zapanowało pomiędzy Rzymem a Berlinem pewnego rodzaju rozdrażnienie, które wszelkie marzenia o sojuszu włosko-niemieckim w silnym stopniu osłabiło.

Dopiero od niedawnego czasu zauważyć daje się wśród dyplomatycznych kół niemiec. charakterystyczny zwrot. Zwłaszcza niedawne spotkanie Mussoliniego z angielskim ministrem spraw zagranicznych, Chamberlainem we Florencji, w czasie którego omawiane były ważne zagadnienia międzynarodowe, uwydatniło w bardzo silny sposób nową orientację mjarodajnych czynników z niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. — W głosach dobrze informowanej prasy niemieckiej ukazały się dość szczegółowe wywody, wykazujące, iż Berlin podjąć winien w dalszym ciągu przerwaną swego czasu inicjatywę w kierunku nawiązania ścisłych stosunków przyjaźni pomiędzy Niemcami a Italją. Przedłużanie się bowiem dotychczasowej obojętności niemieckich czynników rządowych wobec Rzymu — otwiera —zdaniem polityków niemieckich — drogę do silniejszego związania się Italji z Anglją — co oczywiście w dalszym ciągu prowadzi do możliwości zatarcia nieporozumień pomiędzy Italją a Francją. A to są konjunktury dla Niemiec bardzo oczywiście niedogodne.

Akcja niemieckich czynników dyplomatycznych obserwowana jest w chwili obecnej w rzymskich kołach politycznych z bardzo żywem zainteresowaniem. Na ogół jednak wydaje się nieprawdopodobnem, by koncepcje berlińskie znaleźć mogły obecnie w Rzymie większe powodzenie. Polityka zainicjowana przez Chamberlaina, — a prowadząca przez Londyn do współpracy Italji z Paryżem — wydaje się w faszystowskich kołach politycznych bardziej realną i bardziej dla Italji pozytywną.

L. Ster.

Obciążenie podatkowe.

W ostatnim numerze „Drogi" doskonale redagowanego miesięcznika p. Bolesław Wścieklica w artykule p. tyt.: „Zasadnicze czynniki postępu gospodarczego" omawia między innemi kwestję obciążenia podatkowego. Odnośny ustęp artykułu „Drogi" przytaczamy poniżej w całości.

Kwestja **obciążenia podatkowego** w Polsce jest przedmiotem gorących sporów. Zestawienie go z innemi krajami możliwe jest tylko w bardzo grubem przybliżeniu. Porównanie dla roku 1926 przedstawia się w sposób następujący:

	Dochód społeczny	Obciążenie podatkowe
	W złotych na	głowę ludności
Polska	666	90
W. Brytanja	3,682	778
Niemcy	1.943	479
Francja	1.878	433
Włochy	1.233	256

Przyjmując dochód oraz obciążenie podatkowe w Polsce na 100, otrzymamy następujący obraz:

	Dochód społeczny	Obciążenie podatkowe
	Na głowę ludności	
Polska	100	100
W. Brytanja	552	864
Niemcy	291	532
Francja	281	481
Włochy	185	284

Z danych powyższych wnosićby można, że obciążenie podatkowe jest u nas mniej dotkliwe, niż w czterech wielkich krajach Europy. Na jednostkę dochodu społecznego jest ono niewątpliwie mniejsze. Należy jednak wziąć również pod uwagę, że nie każda jednostka dochodu zaspakaja równie pilne potrzeby. Dla człowieka zarabiającego 55 zł. miesięcznie rezygnacja ze zł. 7.50 na rzecz związków przymusowych jest znacznie cięższa niż dla człowieka zarabiającego 307 zł. miesięcznie zapłacenie blisko dziewięciokrotnie większej sumy, a te właśnie liczby określają przeciętny dochód i jego obciążenie w Polsce i w Wielkiej Brytanji. W pierwszym wypadku płatnik zrzec się bowiem musi zaspokojenia potrzeb bardzo intensywnie odczuwanych, gdy w drugim niezaspokojone zostaną potrzeby dalszego rzędu. Pamiętać przytem należy, że pojęcie „przeciętnego płatnika" jest fikcją; podatki rozkładają się nierównomiernie. W Polsce, wobec przewagi podatków pośrednich, progresywność obciążenia podatkowego ludności w zależności od dochodu jest mniejsza. Na Zachodzie — zwłaszcza w Wielkiej Brytanji, przewaga podatków bezpośrednich, daleko posunięta nierówność majątkowa, przy szeroko dziś w całej Europie stosowanym systemie progresji w wymiarze podatków, sprawiają, że system podatkowy nie zmusza płatników do wyrzeczenia się możności zaspokojenia równie silnie odczuwanych potrzeb, jak to ma miejsce u nas. Jeśli dodamy do tego przymusowe zaspokojenie pewnych potrzeb, przeprowadzane, w szerokich rozmiarach zapomocą systemu ubezpieczeń społecznych — niewątpliwie bardzo pożytecznych, ale nadmiernie kosztownych w stosunku do usług, jakie oddają, i do dochodów klasy najemnej, jakie obciążają — to stwierdzimy, że świadczenia przymusowe na rzecz Państwa, samorządu, oraz instytucyj ubezpieczeń społecznych obciążają u nas stosunkowo bardzo silnie dochód społeczny. Ten niepożądany stan rzeczy, niestety, przez dłuższy czas będzie koniecznością; likwidacja jego raczej drogą zwiększenia dochodu społecznego jakoteż bardziej prawidłowego rozkładu ciężarów, niż wydatniejszego zmniejszenia świadczeń publicznych będzie mogła być przeprowadzona. Obciążenie dochodu społecznego w obecnych rozmiarach, ograniczając stopę życiową szerokich mas, wpływa w każdym razie bardzo silnie na zmniejszenie się stopy oszczędzania. Oszczędność bowiem polega na ograniczeniu spożycia — na przeznaczeniu części dochodu na cele produkcyjne. Jednostka oszczędzając wyrzeka się zaspokojenia potrzeb dalszego rzędu. Jeśli narzuci mu się je zapomocą kosztownych ubezpieczeń przymusowych lub uszczupli dochód na rzecz państwa lub samorządu, to jasna jest rzeczą, że godzi się w ten sposób bezpośrednio w dobrowolną oszczędność społeczną, zastępując ją częściowo kapitalizacją przymusową, której znaczenie dla życia gospodarczego nie jest równorzędne.

Projekt ustawy o obrocie ziemią.

Projekt ustawy o obrocie ziemią Ministra Reform Rolnych jest przedmiotem bardzo żywych komentarzy w sferach rolniczych. Przynosi on bowiem tak radykalne zmiany w obowiązujących dotychczas przepisach w przedmiocie regulowania obrotu ziemią, że w razie uzyskania mocy obowiązującej wywołałby w naszych stosunkach gospodarczych głęboki przewrót. Nic więc dziwnego, że zamierzenia noszące tego rodzaju charakter, budzić muszą i wywołują zastrzeżenia tak ze strony ekonomistów, jak i znawców naszego ustawodawstwa agrarnego.

Dla zdania sobie sprawy — jak daleko sięgają intencje projektodawcy w kierunku zasadniczo odmiennego unormowania obrotu ziemią niż to przewidują obowiązujące obecnie przepisy łącznie z ustawą o reformie rolnej, może służyć postanowienie projektowanej ustawy, zastrzegające urzędom ziemskim w razie zgłoszenia wszelkiego rodzaju transakcji, mającej za przedmiot nieruchomość ziemską lub objekt leśny zależnie od uznania tychże władz — prawo sprzeciwu i wykupu nieruchomości, stanowiących przedmiot zamierzonej transakcji. Należy zaś dodać, iż przez transakcje o obrocie ziemią rozumie ustawa, niewiadomo dlaczego, również umowy dzierżawne o terminie powyżej 6-ciu lat.

W jakich wypadkach ustawa pozwala Urzędom Ziemskim stosowanie sprzeciwu względnie wykupu?

— Otóż w tej zasadniczej kwestji projekt zawiera postanowienia tak ogólnikowe i niejasne, dające pole do tak dalece dowolnych komentarzy, iż redakcja tych artykułów pod względem prawniczym jest kompromitująca dla projektu. Urząd Ziemski może zgłosić sprzeciw co do zamierzonej transakcji, między innymi wypadkami, jeżeli np.: „stoi ona w sprzeczności z zasadami racjonalnego ustroju rolnego lub jest niepożądaną ze względu na interes publiczny", albo też „ze względu na osobę nabywcy (dzierżawcy, użytkownika) lub z innych przyczyn, nie daje gwarancji należytego gospodarowania na nabytym — wydzierżawionym obszarze". Z tych samych powodów może również Urząd Ziemski zastosować przymusowy wykup.

Projektodawca zaś bynajmniej nie wyjaśnia bliżej tak elastycznych pojęć, jak: „brak gwarancji należytego gospodarowania", „interes publiczny". — „wzgląd na osobę nabywcy", a szczególniej „inne przyczyny" i t. d. Dać to może powód do subjektywnego i stronniczego traktowania spraw w poszczególnych wypadkach ze strony Urzędów Ziemskich, które dzięki temu w niezwykle szerokiej mierze decydować będą mogły wyłącznie według swego uznania.

Projekt upoważnia Urzędy Ziemskie do odstępowania nabytych do nieruchomości praw osobom trzecim, co może wpłynąć w kierunku wywierania przez te osoby bądź ze względu na nie wpływu na decyzje Władz Państwowych. Pozatem zainteresowane strony będą miały utrudnioną obronę swych praw i interesów, wobec niemożności wniesienia skargi do Najw. Trybunału Administracyjnego, który nie może rozpatrywać prawidłowości decyzji, powziętej według swobodnego uznania.

Umowy dzierżawne jako akty prawne nie mają nic wspólnego z obrotem ziemią, wszystkie więc przepisy, tyczące dzierżawy lub użytkowania winny być skreślone z projektu.

Przedewszystkiem zaś zachodzi sprzeczność z Konstytucją, i całym szeregiem przepisów Kodeksów, Procedury Cywilnej, jak np. w wypadku dopuszczenia wykupu nieruchomości nabytej w drodze przymusowego przetargu.

PŁASZCZE
NIEPRZEMAKALNE
BURBERRYS
PRAWDZIWE
wyłączn...
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.
3969n

ALBERT E. WEDEL WARSZAWA
NAJSMACZNIEJSZE DO HERBATY
J 2710n

Wiadomości bieżące.

8 Maja 1929

Środa

Stanisława b.

Jutro: Wnieb. p.

Wschód słońca 4·11

Zachód 19·03

TEATR WIELKI.

Środa o godz. 3.30 „Tańce rytmiczne“, przedstawienie amatorskie. — O godz. 7.30 „Twardowski na Krzemionkach“.

Czwartek o godz. 7.30 „Borys Godunow“ gościnny występ Z. Zaleskiego.

Piątek o godz. 7.30 „Niespodzianka“. 50 prc. zniżki.

TEATR MAŁY.

Środa o godz. 7.30 „Pociąg widmo“.

Czwartek o godz. 3.30 „Murzyn warszawski“. — O godz. 7.30 „Pociąg widmo“.

Piątek o godz. 7.30 „Pociąg widmo“.

KINOTEATRY.

Apollo: „Ponad śnieg“.

Casino: „W kuszącym ogniu brylantów“.

Colosseum: „Potęga człowieka“, „Przygody 3 grubasów“ i „Jak zostać bohaterem“.

Chimera: „Kochanka Gwardzisty“.

Fatamorgana: „Węgierska Rapsodja“.

Kopernik: „Puszka Pandory pt. Dzieje kokoty Lulu“

Lew: „Kozacy“.

Marysieńka: „Puszka Pandory pt. Dzieje kokoty Lulu“.

Palace: „Kropka nad i“.

=•=

— **Ostatni pożegnalny występ Zygmunta Zaleskiego** odbędzie się nieodwołalnie we czwartek 9 bm. Słynny artysta-śpiewak pożegna się z lwowską publicznością w operze Mussorgskiego „Borys Godunow“, odtwarzając partję tytułową tej opery, należącą do bezkonkurencyjnych jego kreacyi artystycznych.

— **Tańce rytmiczne** w wykonaniu Zakładu muzycznego M. Reyssówny, dane będą jako widowisko dla dzieci i dorosłych w Teatrze Wielkim w środę 8 bm. przy udziale produkcyi wokalnych i fortepianowych. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

=•=

Towarzystwo Sztuk Pięknych Lwów. ul. Dzieduszyckich 1. (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawa prac: Albinowskiej-Minkiewiczowej, Chybińskiej, Rychter-Janowskiej i Szenika. — Otwarta codziennie od godz. 10—15 popoł.

— **IV. Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego** odbędzie się w niedzielę 12 maja o godz. 12 w poł. Wielka orkiestra wykona pod batutą Dr. Adama Sołtysa niezmiernie ciekawy i piękny program, poświęcony muzyce słowiańskiej. Obok poematów symfonicznych Rytla i Mendelsona, odegrane zostaną przez Stefana **Frenkla**, jednego z najwybitniejszych wirtuozów współczesnych, utwory Prokofiewa i Suka na skrzypce z towarzyszeniem orkiestry. Wszystkie programem objęte kompozycje wykonane zostaną po raz pierwszy we Lwowie. 4252

Przed IX. Targami Wschodniemi.

Komitet obywatelski dla popierania Targów Wschodnich postanowił w tym roku urządzić IX. Targi Wschodnie, wychodząc z założenia, że Targi prowadzone dla sprzedaży i wymiany towarów nie mogą stanowić konkurencji dla P. Wystawy w Poznaniu i odwrotnie Wystawa nie wpłynie na zmniejszenie frekwencji na Targach.

A właśnie powodzenie ostatnich VIII Targów zachęca komitet do urządzenia ich i w roku bieżącym.

Ze sprawozdania z ostatniej kampanji wynika, że liczba wystawców wzrosła z 1515 na 1602. Wzrosła również liczba wystawców zagranicznych do 29.33 proc., czego przyczyny szukać należy niestety we wzroście importu artykułów zagranicznych.

Co do udziału zagranicy, kampanja ostatnia wykazała najwyższą liczbę udziału państw, bo aż 24, z czego 5 pozaeuropejskich. Miarą zainteresowania się wystawców ub. kampanją jest powierzchnia zajęta pod eksponaty. Wynosiła ona 33.303 m. kw. i była największą ze wszystkich dotychczasowych kampanji. Również pod względem frekwencji zwiedzających Targi Wschodnie, ostatnia kampanja osiągnęła rekord, zwiedziło bowiem 150.000 osób, w tem przeszło 20.000 osób zamiejscowych. Wśród osób obcych znajdowało się wiele wybitnych jednostek ze świata dyplomatycznego i handlowego, że wymienimy tylko wys. komisarza Gdańska van Hamela, dalej sekretarza poselstwa japońskiego w Warszawie i delegatów Handlowej misji sowieckiej. W kampanji zeszłorocznej odbyło się szereg wycieczek dziennikarzy i korespondentów pism zagranicznych, wycieczki obcych kupców i przemysłowców.

Co do obrotów handlowych dokonywanych na Targach nie dadzą się one z rónych powodów ująć w cyfry. Statystyka jednak wykazała, że z 36 wagonów towarów zagranicznych odeszło z powrotem zaledwie 3 i pół wagona, a duże ożywienie panowało przedewszystkiem w dziale maszyn rolniczych. W dziale przem. ludowego obroty były bardzo znaczne a jedna z fabryk przedmiotów alabastrowych otrzymała zamówienie wyczerpujące jej produkcję po kwiecień następnego roku. Wystawcy byli również zadowoleni z kampanji, czego dowodem, że 124 firm zarezerwowało stoiska na IX. kampanię.

Targi hodowlane urządzane od lat szeregu cieszą się stale zwiększającą się frekwencją i obrotami.

Tegoroczna dziewiąta z rzędu kampanja Targów Wschodnich odbędzie się w czasie od 7 do 19 września. Termin jej otwarcia przesunął się tym razem o cały tydzień naprzód ze względu przedewszystkiem na prawdopodobne opóźnienie się żniw, z których ukończeniem, Targi Wschodnie muszą się zawsze liczyć, mając cały szereg bądź to czysto rolniczych, bądź to z rolnictwem w ścisłym związku stojących działów. Po raz pierwszy spróbowano ponadto uzgodnić termin Targów Wschodnich z Targami Wiedeńskim i Praskim, z których oba przypadają równocześnie na pierwszy tydzień września, a to w tym celu, aby uniknąć z niemi kolizji i obcokrajowym interesantom dać możność zwiedzenia także naszych Targów po zamknięciu tamtych dwóch.

Chodziło wreszcie i oto, aby IX. Targi Wschodnie odbyły się możliwie w okresie końcowym Powszechnej Wystawy Krajowej, kiedy w konjunkturze handlowej w całym kraju będzie można już wyczuć ogólne spotęgowanie życia gospodarczego, jakiego wszyscy po wynikach wystawy oczekujemy. Z drugiej zaś strony, niepodobna było wyznaczać terminu na czas późniejszy, aby nie wpaść w okres deszczów jesiennych i zapadających wcześnie wieczorów.

Komitet obywatelski jak już wspomnieliśmy, licząc się z doniosłą rolą Targów dla Ziem południowo-wschodnich, nie mógł zrezygnować z tegorocznej kampanji a zresztą Targi tak zespoliły się z naszem miastem, że trudno sobie wyobrazić Lwowa bez tej placówki. Cel, zakres i program Targów ściśle komercjalny odbiega od charakteru powszechnej wystawy i nie mogą stanowić dla niej konkurencji.

Horoskopy IX. Targów Wschodnich nie przedstawiają się gorzej niż w latach ubiegłych. Istnieje wiele gałęzi przemysłu, które nie będą zainteresowane w obesłaniu Wystawy P., a natomiast z wielką korzyścią dla siebie wezmą udział w Targach Wschodnich.

Zresztą wytwórców średniej kategorji nie stać na długotrwałą wystawę i ci właśnie są najliczniejszą klijentelą.

Widoki IX. Targów Wschodnich nie przedstawiają się zatem niekorzystnie, uwzględniając już nawet oddziaływanie atrakcyjnej i propagandowej siły P. W. K. O ile w obesłaniu kampanji przez wystawców krajowych miałby się ukazać częściowy jakiś ubytek. Zarząd Targów Wschodnich, aby mu zapobiec, nosi się z zamiarem znacznego rozszerzenia tym razem działu rolnego i hodowlanego, ponadto zaś przystępuje do organizowania pewnych specjalnych działów, stojących w związku z potrzebami i techniką tych lub owych grup rzemieślnictwa. W ten sposób luki, jakie mogłyby w całokształcie ogólnym powstać, zostaną przy ścisłem jak zawsze, przystosowaniu programu pracy organizacyjnej do aktualnej sytuacji gospodarczej i stanu konjunktury na rynku, niewątpliwie wypełnione.

Targi Wschodnie tkwią naprawdę głęboko zakorzenione w historycznej tradycji i psychice Lwowa. W silnem oparciu o ludność naszego miasta, potrafią wszelkim przeciwieństwom zwycięsko stawić czoło.

Celem omówienia tegorocznej kampanji Targów Wschodnich, Komitet obywatelski zwołał konferencję, w której wzięli udział wybitni reprezentanci przemysłu i handlu, reprezentanci prasy i świata literackiego. W zebraniu między innymi wzięli udział: kom. rządu dr. Nadolski, prez. Izby handlowej dr. Kolischer, wiceprezydenci dr. Rucker i Höflinger, min. dr. Stesłowicz, dyr. dr. Trawiński, dr. Jasiński, prez. Fryling, wicepr. Rolle, dyr. Grossman i dyr. Orzechowski, red. Szarota, reprezentanci wszystkich pism lwowskich i wielu innych.

Zebranych powitał prezes komitetu dr. Rucker, poczem red. Fryling zapewnił imieniem prasy, że jak dotychczas i nadal popierać będzie Targi Wschodnie.

Prezes dr. Kolischer w dłuższem przemówieniu przedstawił obraz wszechświatowego życia gospodarczego a nawiązując do Targów Wschodnich podkreślił, że Lwów musi wrócić do roli, którą odegrał w najświetniejszych latach renesansu.

Kom. dr. Nadolski skreślił wysiłki i starania miasta celem zapewnienia Targom podstaw materjalnych.

W końcu dyr. Grossman przedstawił dotychczasowe wyniki Targów Wsch., ich znaczenie dla rozwoju miasta i życia gospodarczego państwa oraz skreślił horoskopy IX. kampanji.

Po tej konferencji odbyło się zebranie towarzyskie, gdzie w szeregu toastów poruszono bardzo poważne kwestje dotyczące rozwoju naszego życia gospodarczego.

Wszyscy przyklasnęli myśli otwarcia tegorocznej kampanji Targów Wschodnich tak potrzebnych dla południowo-wschodnich połaci naszego kraju.

Zebranie wśród miłego a serdecznego nastroju przeciągnęło się do późnej nocy.

=⊙=

— **Staraniem Koła przyjaciół VI żeńskiej drużyny harcerskiej** przy gimnazjum im. Król. Jadwigi odbędzie się 9 maja o godz. 12 w poł. w sali kina Apollo poranek kinowy z następującym programem: Raj na ziemi (10 akt.), Jego nowa mamusia (2 akt.) komedja amerykańska. Bilety w cenie 1.50, 1.00 i 0.50 zł.

— **Kursa wakacyjne uniwersytetów ital-**

ROBERT HICHENS. 7)

„Czarny wyżeł“.

(Ciąg dalszy).

— Jeśli cię Deeming nie zaprosi do swego domu — doradzałem — to znajdzie się łatwy sposób na to.

— Jaki? — dowiadywał się skwapliwie Vernon.

— Idź do niego jako pacjent po poradę lekarską.

Ledwie wyrwały mi się te słowa, a już ich pożałowałem. Oto wchodziłem, jakby zdradziecko w rodzaj spisku z jednym przyjacielem przeciw drugiemu, by temu ostatniemu wydrzeć coś, co mogło być jego tajemnicą. Zły byłem sam na siebie.

— Słowo daję, Vernonie — zawołałem — że wstydzę się przed samym sobą! Nie mówmy już o tem. Deeming jest zarówno w przyjaźni ze mną, jak i ty, a pragnąłbym wobec obu was postępować lojalnie.

— Czyż byłoby nielojalnem przekonać mię o bezpodstawności i głupocie moich posądzeń? — rzucił szybko.

— Wiem — wiem; ale — ach! cała ta rzecz jest jednym absurdem. To szaleństwo przypuszczać coś podobnego bez najmniejszego powodu.

— Skąd wiesz, że nie mam powodów?

— Jakież możesz mieć?

— Czy nie są powodem jego słowa? Wyraz twarzy przy mówieniu?

— Może mówiłeś z nim o jego psie, gdy był tu u ciebie? zapytałem odruchowo, czując, że on coś przedemną taji.

— On nie chciał mówić o tem. Mam zupełną pewność co do jednej rzeczy.

— Jakiej?

— Że Deeming mocno żałuje wzmianki o swoim psie w naszej obecności.

Spojrzałem niedowierzająco, więc dodał, nie czekając na odpowiedź:

— Przy najbliższej sposobności spróbuj zagadnąć go o tego czarnego wyżła i obserwować wrażenie, jakie to na nim zrobi. A teraz zmieńmy temat.

Przez resztę wieczoru nie było mowy o Deemingu i jego psie. Vernon przywdział szatę godową, swoje poprzednie „ja“, znane mi dawniej, pełne wysokiej kultury, wykwintu obejścia, intelektualnego zapału ku każdemu niepowszedniemu tematowi, jaki tylko nasuwał spokojna a interesująca dyskusje. Ów zły duch odstąpił go, a żegnając się nie mogłem już sobie uprzytomnić, że byłem świadkiem jego gwałtownych wybuchów i widzem namiętnych płomieni w oczach.

Odprowadził mię do drzwi i uścisnął rękę na dobranoc.

Przy pożegnaniu, po chwili wahania spróbowałem:

— Czyż ten spokój pięknej rzymskiej nocy nie nasuwa ci refleksji, że twe podejrzenia wobec Deeminga są wprost nierozsądne: że zważywszy wszystko nie może on być takim, jakim go sobie uroiłeś?

W jednym momencie cały spokój, cała łagodność pierzchła z jego oblicza. Lecz opanował się i odrzekł tylko:

— Gdy wrócisz do hotelu, pomów z nim tylko na temat czarnego wyżła, a zobaczysz, jak on zareaguje. Dobranoc. To mówiąc cofnął się szybko, zamykając drzwi za sobą.

III.

Wracając do hotelu myślałem o ostatnich słowach Vernona. Czy mam usłuchać jego rady. Musiałem wyznać w duchu, że rozmowa z nim tego wieczoru i we mnie poruszyła jakąś podejrzliwość. Myśl miałem znaczoną i nie mogłem zdecydować się, czy mówić z Deemingiem o jego psie, czy dać pokój. Wchodząc ujrzałem go samego z papierosem w ustach nad gazetą, której wszakże nie czytał. Nie widział mię, z czego korzystając zacząłem mu łem. Może uporczywość wzroku mego sprawiła, że nagle podniósł oczy, ujrzał mię, powitał z uśmiechem i skinął bym przyszedł z nim pogadać.

— Wracam od Vernona — zacząłem, siadając obok niego i zapalając cygaro.

— Ach! — wyrwało mu się.

Założył nogę za nogę i dodał:

— On ma piękną rezydencję.

— O tak, jedną z najpiękniejszych w Rzymie. On ma zamiar prosić cię na obiad w najbliższych dniach.

— Bardzo mi miło.

Lecz w głosie jego nie było zachwytu.

— To dziwny człowiek. — ciągnął — łatwy w obejściu, ale mocno trudny do poznania.

— U siebie w domu może będzie przystępniejszy — rzuciłem niedbale.

— Nie sądzę, by mnie zapraszał dla mnie samego.

(C. d. n.)

skich. W okresie od połowy lipca do końca sierpnia odbywać się będą w uniwersytetach: rzymskim, florenckim, sieneńskim, a we wrześniu w Wenecji, kursa wakacyjne dla cudzoziemców, obejmujące język, dzieje, literaturę, sztukę i całokształt kultury Italji, z jednoczesnem zwiedzaniem pod kierunkiem wybitnych specjalistów muzeów, pamiątek, ruin, z wycieczkami w okolice, do innych miast i t. d. Jak corocznie z programem szczegółowym zaznajamia, udziela wszelkich informacyj co do podróży i pobytu oraz przyjmuje zapisy (w dni powszednie) do 12 i od 5—7. Tel. 25—61. Boduena 3 m. 32 Koło polsko-włoskie im. Leonarda da Vinci w Warszawie.

— **Koncert jubileuszowy Lw. Chóru Technickiego** z udziałem byłych członków T-wa odbędzie się 10 maja br. o godz 20.15 w sali Tow. Muzycznego. Współudział w koncercie przyjęli łaskawie Zofja Drexler-Pasławska i prof. Cetner. W sobotę 11 bm. odbędzie się bal reprezentacyjny w salach II Domu Techników.

— **Na kursach dla dorosłych Koła pań T. S. L.** odbyła się podniosła Akademja w szkole żeńskiej im. Staszica w niedzielę ku czci Królowej Korony Polskiej. Na całość złożyły się deklamacje, śpiewy, żywe obrazy. Po pięknem przemówieniu S. Barbary Żulińskiej uczestniczki kursu w podniosłym nastroju rozeszły się.

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a:** Walerjan Bierdiojew z Ukrainy, Oskar Deutsch z Becskema, Oswald Brill z Mikoszowic, Stefan Tustanowski z Oskrzesinic, Franciszek Źródłowski z Warszawy, Dymitr Sturdza z Molca, Leo Friederko z Wiednia, Karol Breitbart z Bielska, Ludwik Włoszewski z Warszawy, Tadeusz Chłapowski z Borysławia, Andrzej Omyszkiewicz z Nieżuchowa, Feliks Scazighino z Przewoźca, Gustaw i Jakób Goldman z Wiednia, Leon Rzyszewski, Jerzy Stępowski — z Warszawy, Edward Goldman z Wiednia.

— **Program Kasyna i Koła Lit.-Art. na bieżący tydzień:** W środę 8 maja o godz. 20-tej Wieczór współczesnej muzyki francuskiej; wykonawcy: Zofia Drexler-Pasławska — śpiew, dr. Seweryn Barbag — fortepian, Adam Schmar — wiolonczela. — W piątek 10 maja o godz 20-tej: dr. Józef Wąsowicz: wykład p. t. Na zdobycie nieznanych światów (Odkrycia geograficzne w latach 1928—29) z przeźroczami. Bilety na oba wieczory w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit.-Art.

— **Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego** (Hetmańska 20). Pokaz prac kursu zdobnictwa skórzanego odbędzie się od 8 do 15 maja br. godz. 10—2 i 5—7. Wstęp wolny.

— **Wiosenna rewja mód** na dochód Towarzystwa Szkoły Ludowej odbędzie się w czwartek 9 maja br. o godz. 8 wiecz. w sali Kasyna Miejskiego i Koła Lit.-Art. Bilety wcześniej do nabycia w Magazynie mód A. Szałkiewiczowej. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

— **Firma Wittels, Rutowskiego 7,** sprzedaje doborowe sukna na ubrania męskie, raglany, kostjumy damskie, płaszcze, po cenach niskich, udzielając kredytu do 10 miesięcy. 2013

— **Pensjonaty!** Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, ul. Chorążczyzny 5, przed kinem „Apollo", poleca: kołdry 18 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 59

=□=

— **Konkurs piękności „Słowa Polskiego".** Celem osobistego porozumienia się co do dalszego udziału w konkursie piękności o tytuł najpiękniejszej Lwowianki, zechcą łaskawie przybyć do redakcji „Słowa Polskiego" (ul. Zimorowicza 15 I p.) jutro w czwartek 9 bm. punktualnie o godzinie 12'45 w południe panie: Jadwiga Str. z serji pierwszej, Ramona z serji piątej i Anuta z serji ósmej.

=×=

— **Państwowa Komisja egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów** na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie wiosennym w dniach 21 i 22 maja, poczem rozpoczną się egzaminа ustne. Egzaminy pisemne odbędą się w starym gmachu Uniwersytetu (św. Mikołaja 4), egzaminy zaś ustne w gmachu Poselmowym.

— **W piątek, dnia 10 maja jako w dzień święta narodowego Rumunii** odbędzie się w katedrze o godz. 9-tej przedpoł. uroczysta msza św., na którą Liga polsko - rumuńska zaprasza. W sobotę, dnia 11-go maja odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit.-art. wieczór muzyki i poezji rumuńskiej z łaskawym współudziałem wybitnych artystek i artystów Lwowa.

— **Obchód Trzeciego Maja.** Zbiórka uliczna w dniach 3 i 5 maja br. na dochód TSL. przyniosła kwotę 9.316 zł. 28 gr.

Apteka pod Archaniołem Rafaelem M-ra ETTINGERA
WE LWOWIE — PL. GOŁUCHOWSKICH Nr. 14, ZA TEATREM WIELKIM
ZAWIADAMIA, ŻE POSIADA NA SKŁADZIE
Zioła lecznicze Oskara Wojnowskiego
3862n **(WARSZAWA).**

„Zioła przeciwko cierpieniom kanału pokarmowego". (rej Nr. 1149) **Znak słowny: „IROTAN"**

„Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym". rej. Nr. 1152) **Znak słowny: „TIZAN"**

„Zioła przeciwko wymiotom oraz atonji kiszek". (rej. Nr. 1148). **Znak słowny: „GARA"**

„Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji" rej. (Nr. 1151) **Znak słowny: „EPILOBIN"**

„Zioła przeciwko chorobom płucnym i blednicy" (rej. Nr. 1153). **Znak słowny: „ELMISAN"**

„Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, ischiasowi i podagrze". (rej. Nr. 1150). **Znak słowny: „ARTROLIN"**

Odnośna broszura na żądanie bezpłatnie.

— **Sokół III.** Podobnie jak w okresie zimowym będą się odbywać i obecnie piesze wycieczki, z których najbliższa wyruszy do Brzuchowic we czwartek 9 maja 1929 r. po nabożeństwie w kościele św. Marcina o godzinie 9 (zbiórka obok ołtarza Matki Boskiej). Celem tych wycieczek, oprócz zdrowia — jest chęć przyzwyczajenia członków, a zwłaszcza uczestników zlotu sokolego w Poznaniu, do ponoszenia trudów. W sobotę dnia 11 maja br. odbędzie się następny odczyt z przeźroczami z cyklu „O narodach słowiańskich". Poznanie bogactwa krajów słowiańskich i ich kultury, ma ułatwić członkom „Sokoła" zbliżenie się z przedstawicielami ich narodów na zlocie w Poznaniu.

— **O prawdziwej bezinteresowności** świadczy uroczystość, jaką urządzili niżsi funkcjonarjusze pocztowo - telegraficzni w dniu 5 bm. tj. w wigilję imienin byłego swego prezesa p. Jana Popowicza. O godzinie 10 rano na intencję solenizanta celebrował mszę św. ks. prałat Sokołowski w kościele św. Mikołaja, której wysłuchali ze sztandarem zgromadzeni pocztowcy w kościele, a orkiestra ich odegrała w czasie mszy św. nabożne pieśni. Po mszy św. nastąpiło odsłonięcie portretu p. Jana Popowicza w lokalu niższych funkcjonarjuszów i wręczenie mu dyplomu protektora i honorowego członka orkiestry pocztowej, która następnie o godzinie 7 zgotowała mu jeszcze niespodziankę, przez odegranie przed mieszkaniem jego szeregu utworów muzycznych. To uczczenie imienin urzędnika, który już nie jest w służbie czynnej, przez dawniej podległy mu personel, świadczy z jednej strony o tem, że szef ten umiał sobie zaskarbić sympatję a z drugiej strony o szlachetnych sercach tego personelu, który umie dać wyraz wdzięczności i pamięci dla szefa, jakkolwiek szef ten już władzy nad nim nie posiada.

— **Co uchwalił magistrat?** Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem kom. dr. Nadolskiego uchwalono między innemi: zakupić od spółki terenowej grunt na ul. Królewskiej o powierzchni 1285 sążni i grunt na ul. Na Błonie o powierzchni 5.638 m., zatwierdzić Ludwice Seltenreich i spółka plan parcelacji realności i przyległych gruntów na ul. „Za rogatką" i zezwolić na otwarcie tam trzech nowych ulic. Zezwolić prof. Minkiewiczowi na budowę 1-piętrowego domu mieszkalnego na ul. Sakramentek, Antoniemu Michałkiewiczowi na nadbudowę I piętra na realn. l. 33 przy ul. Błonie Janowskie. Zezwolono dalej Janowi i Izabeli Królińskim na budowę 1-piętrowego domu mieszkalnego na ul. Grochowskiej, Idzie Lubliner na budowę 1-piętrowego domu na ul. Tarnowskiego 41, Idzie Mahler na nadbudowę III piętra w realności l. 101 ul. Gródecka, Józefowi Kwakowi na budowę II-piętrowego domu mieszkalnego na ul. bocznej 29 Listopada, inż. Tomasikowi na budowę 1-piętrowego domu przy ul. Zielonej, Emilji Słuszkiewiczowej na nadbudowę III piętra na ul. św. Magdaleny l. 3. Roboty blacharskie przy kościele N. P. Marji Śnieżnej oddano firmie Marji Bober. Uchwalono dalej rozpisać konkurs czystości dla dozorców realności z terminem wnoszenia podań do 1 czerwca br. Rozdanych będzie 100 nagród po 50 zł. W końcu uchwalono zaproponować Radzie przybocznej udzielenie szeregu subwencyj przewidzianych w budżecie na rok 1929-30.

— **Dwie ławy przysięgłych w maju.** W bieżącym miesiącu w sądzie okręgowym karnym odbywać się będą rozprawy równocześnie przed dwiema ławami przysięgłych. Pierwsza kadencja rozpocznie się 8 maja i przed tą ławą stanie Katarzyna Danyłyk oskarżona o dzieciobójstwo a 10 maja rozpocznie się rozprawa przeciwko Pawłowiczowi i tow. Druga nadzw. kadencja rozpoczyna się 13 maja i do niej wylosowani zostali następujący sędziowie: Bachman Gustaw wł. realności, dr. Badecki Karol zast. dyr. Arch. miejsk., Białostocki Stanisław urzędnik prywatny, Biesiadecki Romuald konstruktor, dr. Biliński Marjan Wiktor wł. dóbr, Bogdan Konstanty urz. Banku Ziemian, Borowiec Teofil modelista wł. dóbr, Ekiert Zygmunt urzęd. druk. Związk., Gilowski Karol em. radca kol. wł. realn., Gosławski Aloizy sekret. magistratu, Janeczek Franciszek majster mas. wł. realn., Janusz Włodzimierz majster ślus., wł. realn., Jurasz Karol Olgierd inżynier wł. realności, dr. Kordys Roman redaktor, wł. realności, Kornicki Władysław urzędnik Tow. Krak., wz. ubezp., dr. Kozłowski Leon prof. uniwer., dr. Kudelka Tadeusz urz. Banku przem., Langner Antoni kasjer gaz. miejsk., Łoziński Konrad inż. dyr. Tow. „Rakszawa", Małecki Henryk urz. S-ki „Dzierżawcy", Mączyński Józef dyr. Polsk. Bku Handl., Moszczeński Alojzy urz. S-ki eksploat. soli, Napiórkowski Brom. rew. rach. Magistratu, Nettig Tadeusz em. radca skarbu, Podwiński Karol wł. realności, dr. Poluszyński Gustaw docent uniwer., Rogowski Roman inż. radca bud., Rojecki Bolesław mag. farmacji, Roszek Jan urz. Bku przem. dr. Rozwadowski Jan dyr. Bku wł. realn., dr. Schramm Franciszek urz. Państw. Zakładów naft., Schuster Michał przemysłowiec automobil., Skala Ryszard księg. fabr., Zieleniewski, Skalski Józef urz. Tow. ubezp. wzaj., Strutyński Julian Jan em. porucznik, Strzelbicki Włodzimierz urz. Tow. „Premier". — Sędziowie przysięgli zastępcy: Kinzler Antoni wł. realności, Kistryn Stanisław kupiec wł. realn., Podstolski Leon kupiec, Rybczyński Karol wł. restauracji, Sieradzki Antoni mag. farm., Szafnicki Stanisław inż. instalator, Szymański Zygmunt maj. krawiecki, Zaczyński Eugenjusz inż. st. asyst., Zaczkowski Józef wł. prac. ślus.

— **Spółdzielnia mieszkaniowa dziennikarzy.** Spółdzielnia mieszkaniowa Towarzystwa dziennikarzy polskich została już założona, a onegdaj ukonstytuowała się rada nadzorcza, w skład której weszli: red. Laskownicki jako prezes, red. dr. Górka i red. Heschelles jako zastępcy, oraz red. W. Szenderowicz jako sekretarz; w skład rady nadzorczej weszli nadto prof. dr. dr. Lempicki, poseł Hausner i red. Konarski. Rada nadzorcza wybrała dyrekcję, w skład której weszli: red. Henryk Cepnik, r. Włodz. Kmicikiewicz i red. Leon Weinstock. Dyrekcja przystąpiła już do prac przygotowawczych budowy osiedli dla dziennikarzy.

=×=

— **Trzy zamachy samobójcze.** Manja samobójstw po dłuższej przerwie znów zaczyna przybierać. Kronika Pogotowia notuje w dniu wczorajszym trzy nowe wypadki. I tak późnym wieczorem pod pociąg osobowy nr. 1612, zdążający z Podhajec na główny dworzec, rzuciła się Kazimiera Pasierska, licząca 27 lat, pozostająca w ostatnim czasie bez zajęcia. Pasierska, odrzucona przez parowóz, doznała ciężkich obrażeń na całem ciele. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana. Drugi wypadek wydarzył się w Bogdanówce, gdzie zamieszkała Anna Kokoszko, licząca 22 lat, żona konduktora tramwajowego, w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość tynktury jodowej. Pogotowie przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala. Powodem miały być nieporozumienia małżeńskie. — W południe targnął się na życie niejaki N. Kowalski, zamieszkały przy ul. św. Mikołaja l. 21. Kowalski wystrzałem z flobertu, skierowanym w serce, położył kres swemu życiu z powodu, na razie nieznanego. — Jakieś zagadkowe zajście miało miejsce przy ulicy Zygmuntowskiej, skąd telefonem wezwano lekarza dyżurnego do wypadku samobójstwa. Gdy lekarz przybył pod wskazanym adresem, przez drzwi uchylone, a ubezpieczone łańcuszkiem, oświadczono mu, że żadnego wypadku na miejscu nie było. Wypadkiem zagadkowym zajęły się władze policyjne.

— **Włamanie sklepowe.** — Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do składu konfekcji damskiej Tobiasza Holendra przy ul. Ketrzyńskiego l. 26. Złodzieje dostali się do sklepu przez wybity otwór w ścianie i skradli kilkanaście garniturów ubrań, płaszczy i sztuczek materji, nieustalonej na razie wartości.

— **„Pękła" kasa w administracji „Gazety Lwowskiej".** Wczorajszej nocy nieznani złodzieje kasowi włamali się do lokalu administracji „Gazety Lwowskiej" przy pl. Smolki l. 3, gdzie rozbili kasę ogniotrwałą, z której zabrali 200 zł. w gotówce.

— **Wciąż nowe włamania!** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do biura Mieczysława Bartmańskiego przy ul. Romanowicza l. 11, gdzie skradli garderobę portfel, zawierający 10 dolarów i 20 zł. — Drugie włamanie notuje raport policyjny przy ul. Potockiego 114, gdzie złodzieje dostali się do mieszkania Władysławy Frydrych, skąd zabrali większą ilość garderoby i bielizny. — Trzecie włamanie miało miejsce przy ul. Ormiańskiej 13, gdzie z kancelarji Tow. Biblioteki religijnej skradli garderobę na szkodę Edwarda Kwiatkowskiego, czwarte włamanie przy ul. Piotra l. 21 na szkodę Franciszki Potoraj.

— **Ci, którzy mieli „długie" ręce.** — Sebastiana Strylczykówna, pozostająca w służbie u Reili Steinwurzel, zabrała na jej szkodę 1200 zł. i zbiegła bez śladu. — Przytrzymany został Marjan Kalt, zamieszkały przy ul. Michała l. 15, za kradzież kieszonkowa na przystanku tramwajowym koło kawiarni wiedeńskiej. — Jego śladami podążył za kratki Kazimierz Dubasz, aresztowany za kradzież rozmaitych rzeczy na szkodę Biura technicznego „Arks" przy ul. Marjackim l. 7. — W ich towarzystwie znalazł się paser Srul Sawer, który kupował od złodziei kradzione przez nich rzeczy.

=□=

DEUTZ-motory
Diesla i gazowe 2531 t
Lwów, Ul. Romanowicza 1/S.

Powołanie oficerów i podchorążych rezerwy na ćwiczenia.

Na zasadzie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z r. 1929 wydanym na mocy art. 77 ust. o powszech. obow. wojsk. (Dz. Ust. R. P. Nr. 46/28 poz. 458) zostają powołani w bieżącym roku na 6-ciotygodniowe ćwiczenia zwyczajne w korpusach osobowych: piechoty z czołgami, kawalerji, artylerji, aeronautyki, inżynierji i saperów, łączności, samochodów, żandarmerji, taborów, uzbrojenia, sanitarnych (tylko lekarze i aptekarze) i weterynaryjnych:

1. oficerowie rez. z roczników 1902—1892, którzy będąc powoływani w latach ubiegłych z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowego ćwiczenia (roczniki już powoływane, jednak dla tych oficerów będą to pierwsze wzgl. drugie ćwiczenia wojskowe);

2. oficerowie rez. rocznika 1903;

3. oficerowie rez. roczników 1902, 1901, 1898 i 1893;

4. oficerowie rez. rocznika 1895;

5. nowomianowani ppor. rez. w ciągu roku 1928, oraz nowoprzyjęci do W. P. oficerowie rez. z b. armij zaborczych z roczników 1903—1893;

6. podchorążowie rez. którzy ukończyli skróconą służbę wojskową w r. 1927 (w r. 1927, ukończyli szkołę podchorążych rez.) oraz ci z lat poprzednich, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd ustawowych ćwiczeń wojskowych.

Nadto w lotnictwie i balonach także ci, którzy ukończyli szkoły podchorążych rez. w r. 1928, 8-tygodniowe ćwiczenia wszyscy kandydaci na ppor. rez., którzy zostaną powołani imiennie przez MSWojsk. i otrzymają kartę powołania z P. K. U., o których nominacja jest uzależniona od odbycia ćwiczeń.

Ćwiczenia odbędą się w terminie między 3 czerwca a 1 listopada 1929 r.

1. Oficerowie i podchorążowie rez., mający odbyć ćwiczenia w bieżącym roku otrzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji, do której mają się zgłosić, oraz terminy stawiennictwa.

2. Do karty powołania dołączony jest bilet kolejowy ważny do przejazdu koleją tylko łącznie z kartą powołania.

3. Oficerowie i podchor. rez., podlegający powołaniu na ćwiczenia w bieżącym roku, którzy w terminie tygodniowym od dnia rozplakatowania obwieszczeń nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej P. K. U. z podaniem swego dokładnego adresu.

4. Oficerowie, oraz podchor. rez., którzy z ważnych powodów (chorzy, osadnicy wojskowi, samodzielni gospodarze rolni, lub wytwórcy przemysłowi, oraz ze względu na śmierć lub nieszczęście w rodzinie, sprawy spadkowe i z innych nadzwyczajnych powodów) pragnęliby uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia do późniejszego okresu niż ten, który im został wyznaczony w karcie powołania mogą wnieść odpowiednio umotywowane, udokumentowane i ostemplowane prośby wprost do dowódców pułków, najpóźniej w terminie 4-tygodniowym przez rozpoczęciem ćwiczenia.

Podania złożone po upływie wyżej wskazanego terminu nie będą rozpatrywane.

Do próśb tych nie należy dołączać karty powołania; wyjątek stanowi ciężka choroba, która nie zezwoli na odbycie ćwiczeń w roku bieżącym; w tym wypadku należy zwrócić kartę powołania tej P. K. U., która ją wystawiła z odpowiedniem zaświadczeniem lekarskiem, potwierdzonem przez władze adm. I. Inst.

5. Władze państwowe, samorządowe, instytucje pracujące dla wojska, mogą wystąpić z urzędu o przesunięcie terminu stawiennictwa wnosząc imienne reklamacje do właściwych D. O. K. tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogły zastąpić w czasie trwania ćwiczeń innymi. Reklamacje złożone po terminie 4-tygodniowym od daty rozpoczęcia ćwiczeń rozpatrywane nie będą.

6. Podchorążowie rezerwy, pragnący uzyskać odroczenie ćwiczeń do następnego roku, mają wnosić podania do właściwego D. O. K. (przez PKU.).

7. Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rezerwy winni stawić się w wojskowem umundurowaniu i uzbrojeniu własnem (wyjątek stanowią ofic. rez. mianowani w rezerwie, którzy dodatku na wyekwipowanie nie otrzymali).

8. Winni niewykonania obowiązku zgłoszenia się na ćwiczenia, wzgl. uchylenia się od spełnienia tego obowiązku w czasie i w sposób określony w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej podlegają karom przewidzianym w rozdziale XVI „Postanowienia Karne“ ustawy o powszech. obow. wojskowym.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VI.

Popowicz

Generał Brygady.

Dziś Kino „Casino“ Przecudny dramat erotyczny w 12 aktach, którego tło **prawdziwa miłość kobiety** p. t. **„W kuszącym ogniu brylantów“**

W głównych rolach **Billie Dove, Levis Stone i Lloyd Hughes.**

Z SALI SĄDOWEJ.

Adwokat oskarżony o oszustwa.

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko dr. Grzeszczyńskiemu, oskarżonemu o oszustwo i sprzeniewierzenie.

Przemawiali obrońcy oskarżonego dr. Zarzycki i dr. Aschkenaze, udawadniając, że oskarżony padł ofiarą aferzystów.

W końcu zabrał głos oskarżony i głosem wzruszonym przyznał się do winy, podniósł, że przyczyną wszystkich zajść była zbytnia łatwowierność. Oskarżony podkreślił w końcu, że poniósł już dostateczną karę, gdyż dziś jest zrujnowany materjalnie i moralnie i pozostaje mu jedynie krok rozpaczy.

Zabrał głos prokurator Nowacki i zażądał zawieszenia nad oskarżonym aresztu śledczego, wobec tego, że ręczyciel jego cofnął porękę.

Szczęśliwym trafem na sali rozprawy reczyciel ów był obecny i na prośbę obrońcy dr. Zarzyckiego przedłużył poręke na jeden jeszcze miesiąc.

Na tem rozprawę zakończono, a przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku dziś o godzinie 13.

GAJOWY UPOZOROWAŁ NAPAD NA SWĄ OSOBĘ.

Drohobycz. (Tel. wł.) Posterunkowi policyjnemu w Podburzu w tutejszym powiecie doniesiono w dniu wczorajszym, że w Ratoszynie koło Borysławia zamordowany został w czasie pełnienia służby w lesie Jan Kogut z Opaki, gajowy firmy „Godula“. Sprawcy według doniesienia mieli go powrozem przywiązać do drzewa a następnie zabić kołami.

Wszczęte natychmiast dochodzenia wykazały, iż Kogut upozorował na siebie napad rabunkowy, przywiązał się sam do drzewa, chcąc w ten sposób upozorować rabunek, by przywłaszczyć sobie posiadaną gotówkę, stanowiącą własność powyższej firmy. Pomysłowy gajowy został aresztowany.

ZŁODZIEJE POSTRZELILI ŚCIGAJĄCEGO.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) Ubiegłej nocy trzech nieznanych sprawców włamało się do chlewu gospodarza Wasyla Krawca w Dawidowicach w tutejszym powiecie, skąd zabrali wieprza wartości 100 zł. Sprawcy, uciekając z łupem natknęli przypadkowo na gospodarza Wasyla Tymczyszyna a ścigani przez niego oddali cztery strzały karabinowe, z których jeden go zranił. Sprawców przytrzymano, karabin odebrano.

SYN ZABIŁ OJCA!

Z Dawidowa donoszą nam:

Ubiegłej niedzieli wywiązała się sprzeczka pomiędzy Michałem Jaremką a jego ojcem Piotrem. Syn rzucił się na ojca i zadał mu nożem tak silną ranę w szyję iż ojciec niebawem zakończył życie. Ojcobójca został aresztowany. Bliższy powód sprzeczki nie jest na razie znany.

REWOLWEREM WYRÓWNAŁ OSOBISTY PORACHUNEK.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) W niedzielę nad ranem w Drozdowicach, w tutejszym powiecie, niejaki Dmytro Jasiów strzelił z rewolweru do Dmytra Stasiowa i zranił go ciężko w brzuch. Stasiowa w stanie groźnym przewieziono do szpitala powszechnego we Lwowie. Powodem zbrodniczego czynu miały być porachunki osobiste. Sprawca został aresztowany.

Sport.

Dziś Simmering gra z Pogonią.

Znana wiedeńska drużyna piłkarska Simmering gościć będzie we Lwowie w dniach 8 i 9 o.m. Rozegra ona dwa mecze z drużyną Pogoni, a to dziś 8-go o godz. 5 popoł., a 9-go (czwartek) o godz. 4 popoł. na boisku Pogoni.

Występ drużyny zagranicznej oraz pierwszy w bieżącym sezonie budzi w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie, tem większe, że Pogoń w swoim okresie świetności i czterokrotnego zdobycia mistrzostwa Polski była w latach 1924, 1925 jedną z nielicznych drużyn w Polsce, która potrafiła zwyciężać renomowane zespoły zagraniczne.

Z Simmeringiem grała Pogoń wogóle 8 razy, a w r. 1925 zwyciężyła w stosunku 3:1, osiągając w rewanżowem spotkaniu wynik 2:2.

W r. 1926 we Wiedniu odniósł zwycięstwo Simmering w stosunku 1:0.

Obydwa spotkania odbędą się na boisku Pogoni. Szczegóły w afiszach. Przedsprzedaż biletów w „Maratonie“ i w aptece dra Stenzla po znacznie zniżonych cenach. Dla członków klubu przedsprzedaż tylko w lokalu Klubu w godzinach wieczornych ul. Rutowskiego 23 I p. wejście przez westybul kina „Lew“ za okazaniem ważnej legitymacji.

HIPPIKA.

Echa sukcesów polskich jeźdźców.

Rzym. (PAT.) W uzupełnieniu podanej wiadomości o zdobyciu srebrnego pucharu przez ekipę polską w trzecim dniu konkursu, obecnie dowiadujemy się o szczegółach tego zwycięstwa kawalerzystów polskich. Nagrodę ministra wojny zdobył por. Tarnawski na koniu „Redgles“, trzecie miejsce zajął pułk. Rómmel na nowonabytym „Szterlingu“.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 7 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.91'50.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89'75—8.90, Londyn 43.23—43.27, Zurych 171.70—171.85, Praga 26.37—26.39, Wiedeń 125.25—125.30, Berlin 211.25—211.45. Dolary gotówkowe pożądane przy tendencji silniejszej.

W akcjach ruch słaby. Kupowano Gazy wschodnie i Zieleniewskiego. Popyt większy za dolarówką i pożyczką inwestycyjną.

Tendencja spokojna.

Na Giełdzie nieoficjalnej kupowano akcje Radziwiłł po 25.

Obroty giełdowe: Gazy wschodnie 22, 22.25. Dolarówka 74, 75, 74, 75. Zieleniewski 111. Inwestycyjna 102, 102.40, 102.50. Transacje pozagiełdowe: Radziwiłł 25.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 7-go maja. (Tel. wł.). Ogólny popyt na dewizy mały. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.92 i pół w żądaniu.

Za rubla złotego chciano płacić 4.60.

Dla akcyi tendencja słaba, obroty małe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 7-go maja. (Tel. wł.). Londyn 4.85 i 1/4, Paryż 3.90 i 7/8, Bruksela 13.88 i pół, Rzym 5.24, Madryt 14.19, Berno 19.26 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 7-go maja. (Tel. wł.). Londyn 3.29, Berlin 47—47.40, Berlin (wypłaty na Warszawę) 47.15—47.35, Berlin (wypłaty na Poznań) 47.12 i pół do 47.32 i pół; Gdańsk 57.77 do 57.92 Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.74—57.89. Wiedeń (czeki) 79.64 i pół do 79.92 i pół, Zurych 58.25, Praga 377.86—379.86.

ZBOŻE.

Lwów, 7 maja.

Na Giełdzie obroty w owsie po cenach dotychczasowych.

Poza Giełdą podaż w ziemniakach przy braku zainteresowania, wskutek czego ceny zniżkują.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych: żyto małopolskie 32—32.50, ziemniaki przemysłowe 5.25—5.50 (loco stacja załadowania).

Inne kursy niezmienione.

Radjofon.

Czwartek, 9 maja.

Warszawa. (1385) Godz. 12'10. Poranek symfoniczny z Filharmonji. — 15'35. „Z cyklu dla maturzystów: Jan Kasprowicz“ wygł. Konrad Górski. — 17'55. Koncert popularny. — 20'00. Koncert orkiestry detei. — 23'00. Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków. (314) Godz. 17'00. „Kto to jest matka?“ wygł. prof. A. Balicki. — 20'05. Koncert wieczorny „Echa“. — 23'00. Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań. (339) Godz. 16'50. „Opowieści wielkopolskie“ wygł. J. Soplica. — 20'20. Akademia rumuńska. — 21'15 „Żywe kamienie“ słuchowisko według opowieści Berenta.

Katowice (416) Godz. 19'10. „O górach i góralach“ wygł. dr. K. Załuski.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

BIŻUTERJE, srebro, zegarki, poleca tanio **Dąbrowski-Rozwarzewski,** Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. 4263

AUTOBUS okazyjnie do sprzedania. Wiadomość „Motor“ Lwów Batorego 4. 4261

MAJĄTEK 1530 morgowy w tem tysiąc morgów lasu na Wołyniu za 32.000 dolarów z wkładem 15 000 dolarów, folwarki 80.100 i 150 morgowe koło Krakowa kamienice i parcele we Lwowie sprzeda, folwark we wschodniej Małopolsce z wkładem 30.000 dolarów kupi Biuro Wojtowicza. Lwow, Sapiehy 9. 4267

FIAT 509 4 osobowy nieużywany z karoserją wykonaną w mojej firmie do sprzedania. Lichendorff, ul. Żulińskiego 6, telef 6110, fabryka karoserji, samochodowych. 4246

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Pasaż Mikolascha 1. p. 4241

PŁASZCZ krymski okazyjnie do sprzedania oglądać można firma Bracia Roth plac Marjacki. 4242

WOZY i uprzęże ciężarowe, samochody ciężarowe i osobowy, rąbałki do drzewa, używane lecz w dobrym stanie, sprzedaje się okazyjnie Lelewela 5, telefon 1—69. 4243

UŻYWANE automobile, motocykle, wszelkie motory przyjmujemy do komisowej sprzedaży. „Automoteur“, Lwów, Sapiehy 34, tel. 72-63. 3190

MYŚL I PRACA.

Rok I. Nowa Trybuna Akademicka Nr. 10.

Sedno rzeczy.

Młodzież akademicka, jako przyszły zastęp kierowników życia społecznego, już na ławach wyższych uczelni, musi zaprawiać się do przyszłej pracy. Pamiętać musimy o tem, że wyższe uczelnie powinne być w pierwszym rzędzie szkołą życia, a nie tylko jakąś choćby nawet wyższego rzędu szkołą zawodową. Jak z jednej strony w okresie studjów wyższych młodzież nabyć musi wykształcenie zawodowe, tak z drugiej znów strony musimy my młodzi nauczyć się żyć, to znaczy, umieć godzić swe własne dążenia i wymagania, z dążeniami naszych współbraci, umieć żyć w zbiorowości i dla zbiorowości. Idea społecznego życia, pokonywanie wspólnemi siłami przeszkód stojących na przeszkodzie w osiągnięciu wspólnych celów, musi być przez młodzież zrozumiane i realizowane. Tylko jest rzeczą trudną szeregowanie wspólnych celów, wedle stopnia ich znaczenia dla życia społeczeństwa. Ale znów miejsce jest przedewszystkiem dla młodzieży akademickiej stojące otworem. Stojąc sami u źródła wiedzy, pamiętać musimy o tem, że tylko garść jest nas wybrańców, w porównaniu do masy naszego 30-to milionowego państwa. Analfabetyzm, ciemnota i ciasne horyzonty myślenia powinne być zwalczane przez kwiat narodu i społeczeństwa przez młodzież akademicką. Naczelną zaś zasadą w działalności na polu oświecania i uczenia innych być musi dewiza: żeby drugiemu dawać, musi się mieć z czego. Dlatego trzeba samemu zdobywać jak najwięcej wiadomości teoretycznych i praktycznych, by módz się niemi dzielić z drugimi. Przechodząc do strony indywidualnego nastawienia pracownika na polu oświaty podkreślić muszę ofiarność i odpowiedzialność. Praca oświatowa w szczególności jak i każda praca społeczna wymaga poświęcenia i oddania się robocie. Musi się baczać na ogólny cel podniesienia poziomu oświaty w narodzie poświęcać swój czas, prowadzić studja metodyczne i spędzać razem z ludem jego życie, chwile wesołe i smutne. Każdy krok w tej działalności musi być obliczony. Wszystkie okoliczności, lokalne warunki muszą być uwzględniane. Chwila obecna, spokoju po burzy wojennej czeka na młodzież akademicką. Tak jak potrafiliśmy nieść słowo polskie w polski lud za czasów wrażej przemocy zaborców, tem bardziej obecnie musimy walczyć o podniesienie kultury polskiej dla zacementowania nowego gmachu wolnej Polski. Nie czas zasypiać na laurach, gdy wróg czyha na każdym kroku. Młodzież musi udowodnić, że silna kulturą zachodnią, potrafi dać wytrwałą pracę dnia codziennego, że umie nie tylko bronić Państwa, ale że umie je budować.

Lesław Adam.

Ludzkość a naród.

Z wielką sympatją czytaliśmy w ostatnim numerze „Myśli i Pracy" artykuł p. L. Dreszera pt. Smutny objaw. Widać, że choć ogół młodzieży, jak mówi autor, zobojętniał dla zagadnień czysto ideowych niemniej jednak dość liczne są jeszcze wyjątki pełne energji i bezinteresownego zapału dla realizowania szerszych celów.

Przyklasnąć trzeba chęci ogarnięcia większych horyzontów i wyzbycia się własnych przesądów, porzucenia partyjnictwa i „kuglarstwa głosowań sejmowych", jak i wprowadzenia do spraw ekonomicznych zasad moralności, sprawiedliwości i udoskonalenia pracy. Piękna jest tolerancja i miłość ogarniająca ludzkość całą, a jednak artykuł pełen entuzjazmu i marzycielstwa... trochę romantycznego wymaga sprecyzowania i budzi pewne zastrzeżenia polegające zapewne na nieporozumieniu.

Nie będziemy się tu zajmowali hasłami tak pięknie brzmiącemi jak: wolność, równość, lub demokracja, dawno już one przebrzmiały i dziś, wcielone w granicach realnych możliwości w życie, mają już tylko historyczną wartość wywieszek o treści wyczerpanej, nie zdolne są już poruszyć nawet najbardziej naiwnych utopistów. Trudno było oczywiście autorowi w ramach kilkudziesięciu wierszy precyzować bliżej swą ideologję, wolał więc tylko w kilku rzutach nakreślić plan szeroki i przemówić ogólnie za kierowaniem się w życiu ideałem. Ludzkość stawiana za cel wydaje się jednak ideałem zbyt abstrakcyjnym i nieuchwytnym. Zanim powstanie „nowa, wielka ideologja, która jak kopuła nakryć powinna wszystkie klasy, stany i zawody"... zanim powstanie nowy gmach ludzkości mający za podstawę ideologję solidaryzmu międzynarodowego, trzeba od abstrakcji zwrócić się do rzeczywistości i znaleść konkretniejszy, bezpośredni cel „ideologji". Cele zbyt odległe i mgliste mogą tylko wypaczyć wysiłki woli nie ujęte w ścisłe formy.

Niejasno występuje u autora stosunek ludzkości do narodów (państw zorganizowanych). Ludzkość jest fikcją, wydedukowaną przez filozofów i marzycieli, istotnie dane są tylko narody, które się na nią składają. Nikt nie jest obywatelem świata, lecz narodu, państwa, a dopiero one składają się na pojęcie ludzkości. Dobro ludzkości jest zatem uwarunkowane pomyślnym rozwojem poszczególnych państw. Naród jest więc bezpośrednim wykładnikiem dążeń ogólnoludzkich i ideał ludzkości może się zrealizować tylko przez naród. W miejsce dawnych dążeń uniwersalistycznych starających się skupić jak największe terytorja w jednem imperjum, nowa, na doświadczeniu oparta organizacja życia wprowadza zasadę nacjonalistyczną.

Dobrze pojęty nacjonalizm leży zatem w interesie ludzkości, ma on podwójne znaczenie: czynnika organizującego życie zewnętrzne, i wewnętrzne kultury duchowej. Nacjonalizm realizuje ideał sprawiedliwości przez zasadę samorządzenia się narodów związanych w całość tradycją historyczną i kulturalną i na tej podstawie nacjonalizm nastrojony tolerancyjnie w stosunku do innych państw (oczywiście nie mowa tu o imperjalistycznym nacjonalizmie germańskim) umożliwia harmonijne współdziałanie narodów składających się na ludzkość. Mimo swego barbarzyństwa wojna światowa oddała wielkie usługi powodując swym wstrząsem przewrót w dziedzinie poli tycznej i moralnej wprowadzający nowe kryterja organizacyjne ludzkości.

Nacjonalizm nie jest jednak bynajmniej, jak się często mylnie sądzi, wyrazem tylko pewnych poglądów polityczych, lecz reprezentuje także realny, na doświadczeniu oparty moralny i kulturalny światopogląd.

Ideałowi człowieka abstrakcyjnego przeciwstawia człowieka wyrosłego na pewnem podłożu, w pewnej kulturze i ściśle określonem środowisku. Jednostka jest produktem zbiorowości, lecz zbiorowości ściśle określonej, o swoistym charakterze wytworzonym przez ziemię posiadaną. „Niema jednostek jednakowych i bezbarwnych historyczna i geologiczna tradycja społeczeństw wytwarza cechy odrębne, zróżnicowane i w interesie narodów, a zatem i ludzkości (zbiorowiska narodów) leży zachowanie tych odrębności przyrodzonych, utrzymywanie „genjusza rasy". Każdy wysiłek, o ile ma być twórczym i oryginalnym musi budować na swem naturalnem podłożu kulturalnem. Nacjonalizm, według Barresa, jest współczesną organizacją narodów na podstawie wspólności historji, kultury i interesów. Każda rasa i ziemia ma swą odrębną sztukę, literaturę i inwencję naukową, nie jest też wcale w interesie ludzkości niwelowanie tych różnic, lecz przeciwnie podtrzymywanie charakterystycznych cech kulturalnych, staranie się o bogactwo i różnorodność twórczości.

Nacjonalizm wreszcie jako dyscyplina moralna, nadając bezpośredni sens podporządkowywaniu się jednostki zbiorowości, przyczynia się do uszlachetnienia całej ludzkości.

Tak więc zamiast mówić o nieokreślonym ideale ludzkości, stawiałby należało za cel konkretniejszy bezinteresowną pracę dla narodu, w której pomieści się i solidaryzm międzynarodowy i tolerancja Pawła Włodkowicza lub Jana Zamojskiego, pamiętając, że praca dla państwa jest zarazem przyczynkiem do postępu i szczęścia całej ludzkości.

Dr. Beatrycze Żukotyńska

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z ESTRADY.

Wesoły Ul.

„Bez bzu", rewja wiosenna w 2 aktach pióra kol. W. K. Budzyńskiego, muzyka: kol. Jana Ernsta i W. Huszczanieckiego.

Bawiono się doskonale. Pomysł samej rewji akademickiej nie jest u nas, we Lwowie nowością (Nasze Oczko); nie chcę się zatem niepotrzebnie rozwodzić nad samą istotą tego wyczynu artystycznego Młodzieży. Pisano bowiem o tem swego czasu na łamach prawie wszystkich dzienników lwowskich, wiele i przychylnie. Muszę jednak zaznaczyć, że wystawienie rewji onegdajszej, to stuprocentowa zasługa reżysera kol. M. Monderera, który dzięki wrodzonej energji potrafił pokonać wszelkie trudności.

Pióro kol. Budzyńskiego jest nam dobrze znane nie tylko z łamów „Myśli i Pracy", gdzie prowadzi dział bardzo udatnych felietonów, ale także i ze sceny, gdyż autor rewji „Randka pod Wiedeńską" kol. Fix, to też przecież nie kto inny tylko on właśnie. Do tychczas pisał on wiele i dobrze, ale tym razem to naprawdę dał nam całego siebie, cały swój perlisty humor wyładował, w dowcipnej, a wytwornie i inteligentnie napisanej conferencierce, czy też w kapitalnych sketchach.

Doskonałą muzykę dał kol. J. Ernst, który poprostu nas przeczerścił t. zn. że zasypał nas tyloma pięknemi i łatwo pod ucho podpadającemi melodjami, iż doprawdy stawia nas w kolicji co do wyboru najpiękniejszej. Mojem zdaniem na najbaczniejszą uwagę zasługuje blues hinduski „Lin-tang", świetny w pomyśle i dobrze opracowany, oraz nastrojowy wstęp do rewionetki „Bez bzu", z lżejszych utworów należałoby wróżyć foxtrotowi „Bez bzu" popularność i miłoby nam było ujrzeć go rychło na półkach księgarskich. Inne utwory jak: Wiwat sport, Biała łódź, Ach kup mi auto, Wyśniony blues (wyszedł drukiem), Szczęście, Bez temperamentu — dobre i na równym poziomie, kol. Wł. Huszczaniecki dał nie wiele, tylko jedn utwór: „Typek", ale za to wyśmienity i posiadający wszystkie cechy i zalety przeboju i melodyjny i posiadający doskonałą angielską harmonizację. Przepyszne i nieprzeciętne w pomysłach dekoracje kol. Z. Czepielowskiego i K. Terleckiego zasługują na specjalne wyróżnienie. Autorzy tekstów słownych bardzo pomysłowi i zasługują na pochlebną wzmiankę.

A teraz aktorzy. Częścią to nasi starzy znajomi z Naszego Oczka, a część to „homines novi", którzy jednak zaprezentowali się bardzo dobrze. I tak: p. Haeckerówna czarowała nas swoim pięknym głosem, wykazując doskonałą koloraturę, p. Brustówna, posiadająca miły i wdzięczny materjał głosowy, doskonale interpretowała kompozycje swego brata, p. Kostecka, świetna wodewilistka, o ogromnie sympatycznym głosie, wnosiła na scenę wiele finezji i słońca, a gdy dodamy udatny śpiew p. Hreczkowskiej, która była również i w prozie (sketch „Pyjama") na swojem miejscu, oraz udatne i dobrze opracowane tańce p. Orelskiej — mamy obraz piękniejszej połowy zespołu.

Z panów tylu było doskonałych, że aby uniknąć kolizji przejdę do wykonawców ról głównieiszych w porządku alfabetycznym — a więc: koledzy: W. Babel dał nam szlachetny i dobrze głosowo postawiony typ maharadży Lin-tangu, L. Bojczuk stwarzał kreacje charakterystyczne bardzo udatnie, St. Estecz (Czerny) nieporównany w swoich typowo lwowskich oraz śpiewnych rolach, daje zawsze kreacje skończone. J. Lewicki, jako humorysta nie znajdujący sobie równego cieszył się ogromną sympatją widowni, bardzo zdolny i jako aktor i jako reżyser kol. M. Monderer stwarzał typy zgoła nie amatorskie, ale godne wielkiej sceny, conferencjer kol. Br. Wolanin to naprawdę nasz lwowski Jarossy, przemiła postać na scenie, prawdziwie wytworny, opanowany oraz operujący świetnym dowcipem i satyrą, wreszcie koledzy: Chrzan-Kołaczkowski, Geisler, Graciado, Janusz Machau, Zboiński wywiązali się udatnie ze swych ról. Specjalne uznanie należy się kol. Nabielcowi, inspicjentowi za estetyczne przygotowanie sceny i nadanie odpowiedniego tempa rewji.

Słowem zabłysnął humorem, muzyką i dobremi siłami Wesoły Ul powiedziawszy sobie „i bez bzu można zdobyć sobie przebojem publiczność", zdobył ją odrazu pierwszą piosenką. Szkoda tylko, że mała ilość przedstawień nie pozwoli każdemu zobaczyć tego pięknego wysiłku Młodzieży.

Paweł Jerzy Asłanowicz.

Talmud a niektórzy.

Na str. 18 piątego wydania broszury pt. „Mocarstwo Podziemne“, znajdujemy, po opisie obrzędu klątwy (herem, hairem) następujący dalszy opis:

„...Na tem nie koniec. Dozorcy bożnicy, zwani Samosze, wybierają tajnego prześladowcę, Nejgosz ganeel, który przed objęciem swego urzędu składa uroczystą przysięgę, że w celu zachowania postanowień kahału nikogo na świecie, nawet najbliższych krewnych, nie oszczędzi. Obowiązki jego następujące: ma czuwać, ażeby zostający pod klątwą nie pełnił żadnego obowiązku w kahale hewres (bractwa) nie brał udziału we wspólnych zebraniach,zabawach lub uroczystościach, pilnować, ażeby mu nikt nie wynajął mieszkania, jeżeli zaś jest rzemieślnikiem, ażeby mu nikt nie dał roboty. Do prześladowcy również należy podjudzać innych, **ażeby go oskarżali publicznie w bóżnicy, nawet zupełnie niesłusznie, że on jadł treł, że nie zachowuje nakazanych postów, że gwałci prawa itd., a to w celu obudzenia fanatyzmu i narażenia go na prześladowanie.** Słowem tajny prześladowca ma spełniać rolę...“ (Podkreślenia od nas).

„Historia magistra vitae“.

W obliczu wyborów do Bratniej Pomocy.

Wybory są nietylko odzwierciedleniem poglądów i prądów, jakie przejawiają się, rządzą i łączą ludzi w danem zrzeszeniu, ale też są sposobem— na razie najlepszym i wszędzie uznanym — powołania na stanowiska kierownicze jednostek wybitnych, dających pełną rękojmię, że zadość uczynią włożonym na się obowiązkom. Niewątpliwie, że w każdem zrzeszeniu, zależnie od jego charakteru, inne momenty będą decydowały o wyborze — jedno tylko jest ustalonem, że każde zrzeszenie będzie dążyło do złożenia władzy w ręce ludzi najbardziej tego godnych i na to zasługujących. Często wybory są tylko formalnością — szczególnie w zrzeszeniach łączących ludzi wspólnych zapatrywań — ale też nie rzadko wybory przeobrażają się w walkę, nieprzebierającą w środkach, by zamierzony cel osiągnąć. Dzieje się to w organizacjach, do których należą ludzie różnych przekonań, środowisk, zawodów, klas czy grup społecznych. Walka wyborcza jest bezsprzecznie wynikiem względności pojęć wartości ludzi z jednej strony, jak usiłowaniem do rozszerzenia swych wpływów i ujęcia władzy przez jedną czy kilka koterji drugiej strony. Przeciwnicy w walce tej stosują takie niejednokrotnie środki, że naprawdę trudno w nie dziś wierzyć. **Wynikiem walki jest wtedy podział na zwycięzców i zwyciężonych.** Jeżeli chodzi o korzyści, jakie dana organizacja z walki tej odnosi — to lepiej o nich nie mówić, szczególnie w zrzeszeniach o charakterze humanitarnym.

Łącząc naprowadzone uwagi z wyborami do Bratniej Pomocy UJK. spostrzega się te same zjawiska — walka, opozycja, wzajemne obrzucanie się błotem i popełnianie czynów w żadnej mierze nie zasługujących na usprawiedliwienie — słowem wszystko to, co może młodość, temperament z jednej, a partyjnictwo z drugiej strony wytworzyć. Wzgląd na istotę, charakter, powagę i cel Bratniej Pomocy nie istnieje chodzi o jedno — o władzę. Tak się niestety działo i dziś na to samo się zanosi, a przygotowania do wyborów każą przypuszczać, że instytucja Bratniej Pomocy stanie się w przyszłości instytucją „Bratniej Walki“ SUJK. Niebezpieczeństwo jest tem groźniejsze, że chodzi tu o te ubogie rzesze młodzieży, korzystające z Bratniej Pomocy, od której przecież zależy ich przyszłość w studjach.

To też nie walkę urządzać należy i z niej wybierać ludzi, na których ona suchej i czystej nitki nie zostawi, ale drogą porozumienia rzeczowego, troski o byt młodzieży, drogą zgody bratniej i zrozumienia celów BP. należy wybrać zarząd — nie z politykierów, wiecowych Demostenesów i „wielkich męczenników“ — ale z ludzi znanych z pracy, rzeczowo i fachowo znających i oceniających zadania i cele BP i znających potrzeby rzeczywiste młodzieży. Pamiętać zawsze o tem należy, że jaka walka — takie cele — takie wybory — takie władze, jakie władze, takie rządy, a na końcu takie skutki, a te ostatnie łączą się z ubogą, niestety, młodzieżą.

Zadania więc przed wyborami są wielkie. Polska młodzież akademicka, mając na względzie dobro, rozwój i powagę BP. w społeczeństwie, byt ubogich kolegów, a tem samem ich przyszłość winna raz na zawsze wszystkich przekonać, że wybory nie są walką wszelkich namiętności, często najniższego rzędu, ale, że są wspólną troską i głębokiem zastanowieniem się, że po wyborach nie powinno być zwycięzców i zwyciężonych, a zwycięzcami mają być wszyscy. Pamiętać też należy o tem, ażeby ludzie w zarządzie byli na swych stanowiskach — tak każdy z osobna, jak wszyscy razem — odpowiednio dobrani, **ażeby BP. nie była żerowiskiem, jak to, niestety, czasami bywało.** Postawić i utrwalić zasadę: kto się nie nadaje bezwzględnie winien być usunięty, ale tylko z powodów rzeczowych, rzeczywistych i uzasadnionych. Tak samo winno się usuwać tych, których z lepszym skutkiem inni zastąpić potrafią. A stanie się to niewątpliwie wtedy, kiedy zgoda, oparta na przekonaniu o prawdziwej wartości ludzi, mających być wybranymi i wielka myśl niesienia pomocy ubogim masom młodzieży akademickiej, prowadzić nas będą do urny wyborczej.

Jan Aleksandrowicz.

„Chłopczyki z cukru“

Ostatnie fakty bezprawia i gwałtów pruskich wywołały żywiołowy protest całej Polski i głośnem echem odbiły się we Lwowie. W dniu 5 maja, w niedzielę, w dzień wolny od pracy i zajęć codziennych, Lwów czynił przegląd swej duchowej reduty polskości i rzucał w dusze swych obywateli nakazy czujności.

Wiec obywatelski w dniu tym zwołany nie był tylko manifestacją, nie był terenem do rzucania demagogicznych nierealnych haseł, lecz był wyrazem naszej jednomyślności w sprawach dla Ojczyzny zasadniczych, wyrazem jednomyślności i zgody, wobec której zczezły rozbieżności polityczne, znikły partyjne hasełka, a brzmiało tylko hasło jedno: całość i niepodległość Rzeczypospolitej.

Podczas wiecu lał deszcz, zwyczajny wiosenny, potrzebny deszcz z jakim mieliśmy nieraz w życiu do czynienia w drodze do kina lub teatru, podczas niefortunnie obranego spaceru do Brzuchowic, a może i podczas wątpliwej klasy żydowskiego meczu.

Zgoda. Wystarczająca to przyczyna dla usprawiedliwienia nieobecności na wiecu chorych pluących pratkami i starców, ale gdzie była młodzież, gdzie zdrowa, męska młodzież akademicka? Co jest z jej dumą i ambicją? A nie wątpię, że każdemu z Was Koledzy wystarczyłby ironiczny uśmiech choć jednego z obserwatorów wiecu, jednego z pośród tych z ul. Supińskiego, żeby uznać swą winę, uczuć wyrzut sumienia bolesny, bo słuszny. A tak ironicznie śmiały się z Was właśnie żelazne okna „Masłosojuzu“, śmiały się w oczy staremu ratuszowi wskazując na tych, którzy utartym, nawet przez deszcz niezmienionym zwyczajem, witali znajome z „dwunastówki“ lub **szlifowali** i podczas deszczu za waskie w niedzielę **chodniki ulubionego „Corso“.**

Lecz na szczęście istnieją i inne zwyczaje. Inne zwyczaje posiada bezreki hallerczyk-kolciarz, postać znana nam zewsząd, gdzie należało podkreślić polskość Lwowa, zewsząd, gdzie należało bronić polskiego honoru. Innemi hasłami żyje inwalida, który patrzył w oczy śmierci niesionej na pruskich bagnetach, ten, który bez polskich katedr i uniwersytetów po polsku czuje i rozumie.

Tacy wiedzą gdzie być powinni, a my, akademicy, inteligenci... przyszłość Narodu...?

Jesteśmy strasznie subtelni, potrafimy spędzić wszystkie podległe sobie jednostki forsując polityczne swe kandydatury. **Potrafimy bez obawy o zdrowie truć się nikotyną przy całonocnem szukaniu sposobów utrącenia ludzi nam niewygodnych.** Niektórzy znów lubimy zwać siebie jedynemi karnemi organizacjami, umiemy kwieciem swych czapek dekorować defilady i akademje, a tu pozwalamy, by ducha młodzieży reprezentowała gawiedź uliczna.

Może jesteśmy przemęczeni „pracą społeczną“, wszyscy bez wyjątku czy to z Wszechpolskiej czy z Demokratycznej, z Mocarstwowej czy Ludowej albo Odrodzenia? A co będzie, gdy nam ktoś powie, że jesteśmy „chłopczykami z cukru“ nie tylko dlatego, że deszcz nas przestrasza, ale głównie dlatego, że jesteśmy mało potrzebni, że jesteśmy luksusem. Bo czyż inaczej nazwać można siły młod, tracone na szukanie nowych założeń, na budowanie dróg bez mostów, bo do ich wznoszenia trzeba przejść szkołę życia która jest jeszcze przed nami. **Potrafimy hasłem „Bóg i Ojczyzna“ operować dla celów różnych, ale dla hasła tego rzadko wyrzekamy się dróg, któremi na pasku prowadzą nas ludzie z przed wieku, politycy ślepi na wszystko czego nie obejmują ich polityczne programy.** Naszem zadaniem być winno wychowanie siebie samych na zastęp obywateli uspołecznionych, świadomych właściwego dobra Ojczyzny, a nie zarażonych **bakcylami partyjnictwa,** hodowanemi przez tych, którzy zeń żyją. Nie dajmy wychowywać z naszych kolegów sfory, która później politycznie barwni dojeżdżaczo szczwać będą upatrzone przez swych **władców** ofiary.

Fakty z historji, a nawet z doby obecnej wołają o zgodę i braterstwo Narodu. Przedewszystkiem zgoda Polaków z Polakami, a potem problemy codzienne!

I właśnie takie wiece są jedną z okazji, które dają wspólne nam hasła, na których widzimy, że żyją wspólne wielkie sprawy, które nas łączą, że jest ich więcej, daleko więcej, niż tych, które nas dzielą i wydają się nam przepaściami.

Nie są to odruchy niepotrzebne zgoła, lub potrzebne tylko dla tłumu, bo będą jeszcze chwile, kiedy z radością wyczujemy, że my i tłum to jedno — to potęga!

A zawsze, zawsze pamiętajmy sobie, że pogodnego jutra nie zbuduje ten, kto boi się dzisiejszej niepogody.

Wiesław Jarzembski.

Przypominamy wszystkim członkom Redakcji, że najbliższe posiedzenie Komitetu Redakcyjnego odbędzie się w niedzielę 12 bm. o godz. 10 rano w lokalu redakcyjnym „Myśli i Pracy“.

Germańskie zbiry.

Niebywały fakt kulturalnego wandalizmu teutonów opolskich poruszył do głębi opinję akademicką całego świata. — Zlinczowanie i skatowanie polskich artystów z Katowic przez opolskich nacjonalistycznych zbirów, którzy śmią się mienić rozsadnikami kultury, targnęło wszystkiemi strunami duszy polskiej: bestjalski czyn nowożytnych Hunnów był wymownem świadectwem wrażych antypolskich prądów, które nurtują wśród germańskiego społeczeństwa. Enuncjacja Schachta na konferencji reparacyjnej i bandytyzm opolski wiążą się ze sobą ścisłem ogniwem antypolskich tendencyi. — Społeczeństwo polskie zrozumiało dobrze niebezpieczeństwo niemieckie i miało dość moralnej tężyzny, by zaprotestować jak najenergiczniej przeciw bezczelnej prowokacji. Społeczeństwo akademickie godnie stanęło również na wyżynie gorącego patrjotyzmu i spontanicznemi manifestacjami wyraziło protest i zarazem ślubowanie, że w obronie narodowych klejnotów jest gotowe w każdej chwili do ofiary życia i krwi. Warszawa, Kraków, Poznań, Lublin i Wilno przez usta młodzieży akademickiej tych miast stanęły odrazu na posterunku. — Młodzież akademicka, jako spadkobierczyni przyszłości Ojczyzny, jako intellektualna elita narodowa, powinna przedewszystkiem odpowiedzieć zwartą falangą na gwałt i butę, gdyż na nas są zwrócone oczy Ojczyzny i społeczeństwa. — Warszawa pierwsza uderzyła w dzwon, zwołano dwa potężne wiece akademickie, które poważnie manifestowały w obronie polskich pobitych artystów.

We Lwowie wiecu akademickiego i odruchowej reakcji społeczeństwa akademickiego nie było. Mieliśmy tylko wiec ogólny, w którym wzięły udział akademickie organizacje. A przecież powinniśmy byli, my, którzy jesteśmy „semper fidelis“, silniej i indywidualniej zareprezentować nasze uczelnie i siłę, która będzie groźnem „memento“ dla hakatystów germańskich. — Ale prócz manifestacji uczuciowej nam potrzeba tężyzny pracy i konsekwencji w tej pracy twardej nad obroną Kresów Zachodnich. —**Akademickie Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich** nie funkcjonuje jeszcze należycie, gdyż jest młode, w chwilach, w których młodzież akademicka oczekiwała aktualnych wystąpień, ich nie było. Musimy przejść przez próbę czasu, by nauczyć się, czego wymaga od nas powaga chwili i kto wtedy winien zabrać głos. Sama nomenklatura czy urządzanie imprez zabawowych, choć to jest dobre, nie wypełnia zakreślonych ram organicznej pracy. A nam jej zwłaszcza teraz bardzo potrzeba.

Roman Prystupa.

Kronika.

Walne Zebranie Akad. Koła lit.-art. Dnia 30 kwietnia odbyło się Walne Zebranie Akad. Koła lit.-art. przy dość licznym współudziale członków. Po odczytaniu protokołów i złożeniu sprawozdania przez kol. prezesa Troczewskiego odczytano wnioski komisji rewizyjnej i udzielono absolutorjum wraz ze specjalnem podziękowaniem kol. Troczewskiemu za jego pracę dla dobra Koła. W głosowaniu nad wyborem nowych władz przeszła lista (jedyna zresztą) z kol. T. Parnickim jako prezesem na czele. W wolnych wnioskach kol. R. Prystupa pragnął przeprowadzić centralizację i fuzję wszystkich sekcyj Koła, celem usprawnienia pracy.

Uczestnik.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie członków T-wa Bratniej Pomocy Stud. U. J. K.** odbędzie się dnia 16 maja br. o godz. 19. w sali XIV starego Uniw., ul. Mikołaja l. 4, z następującym porządkiem obrad: 1. Sprawozdanie ustępującego Zarządu, 2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 3. Sprawozdanie Sądu koleżeńskiego, 4. Sprawozdanie Prokuratora T-wa, 5. Wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu w terminie pierwszym, Zw. Wal. Zgr. odbędzie się o godz. 20 tego samego dnia bez względu na ilość obecnych.

Wybory do Władz T-wa odbędą się 17 maja br. w sposób określony statutem T-wa i regulaminem wyborczym.

Posiedzenie Akademickiego Koła Filologicznego odbędzie się dnia 11 maja o godz. 17-tej w sali V. nowego Uniw. z referatem v-prezesa R. Prystupy p. t. „Nowe wykopaliska archeologiczne“. Goście mile widziani.

Rada delegatów C. T. S. odbędzie się w najbliższych dniach. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

Wycieczka Stud. do Częstochowy, organizowana przez „Odrodzenie“, zgromadziła około 50 uczestników. Wycieczka powróciła do Lwowa pełna najsympatyczniejszych wspomnień.

Kandydatury na prezesa „Bratniej Pomocy“ zostały ostatecznie ustalone. Z listy komisji-matki kandyduje kol. Sałabun Józef, a z listy drugiej kol. Nowosad Zbigniew.

(r p)

GARDEROBA dziecięca do lat 15 **„Sport"**, plac Halicki 3. 4098

KUPUJĘ meble stare, antyczne w każdym stanie. Zieliński, Kołłątaja 5 4218

FORTEPIAN znakomity za 150 dolarów natychmiast sprzedam, Potockiego 22, parter, drzwi 5 od 3—5 4229

TOKEBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 1w—48 2868

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 5 2869

RÖSLERA pianino krzyżowe, czarne, mało używane okazyjnie sprzeda „Moniuszko" Zimorowicza 10. 4067

KAPELUSZE damskie (nowości sezonu) poleca najtaniej Helena Müller, Nabielaka 45. Przeróbki modnie, tanio. 4141

DR. J. Świtalskiej „Mój krem" pomarańczowy, poziomkowy, miętowy, cytrynowy na piegi. Do nabycia po cenach oryginalnych Perfumeria pod „Czarnym Psem", Gródecka 3, Kopernika 1 9 przedstawiciel w Drohobyczu, Strym 3771

GDY się popsuje coś w twej złotej broszy — Mandl naprawi starannie za 100 groszy. Kopernika 14, naprzeciw Kina. 2127

TOLEDAŃSKIE 2 szpady z XVIII. wieku okazyjnie sprzeda „Lamus", Romanowicza 10 4250

Na lato! 4172 **Na lato!**
Obuwie z płótna, skóry itp. wygodne, silne i tanie poleca i wykonuje **FABRYKA PANTOFLI, ul. Wronowska 4, tel. 59-88.** Do nabycia po cenie fabrycznej w składnicach firmy Neuwelt, ul. Gródecka 72, Kazimierzowska 25, Hrapowska 25, pl. Marjacki 8

FUTRA przechowuje najstaranniej, pełne zabezpieczenie. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69-56. 3431

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalji Bourdon Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy na żądanie fastryguję oraz nauka kroju i szycia. 2857

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz

CHŁOPIEC 16—17 letni do roznoszenia gazet zaraz potrzebny do biura dzienników Tow. „Ruch", Zielona 6, II. p. 4209

KASJERKI-korespondentki, piszącej biegle na maszynie z pełną znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie ewent. stenografia, poszukuje poważna firma handlowa. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Światowid". 4253

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

BUCHALTER bilansista, korespondent, przemysłowo rolny z dłuższą praktyką poszukuje posady w przemyśle lub rolnictwie. Zgłoszenia buchalter Iwanówka ad Trembowla 4207

MŁODA pokojowa władająca językiem francuskim i niemieckim poszukuje posady, Żolja Poznańska, Kordeckiego 5. 4215

MŁODA, inteligentna osoba z towarzystwa: pisząca biegle na maszynie za dyktandem, znająca języki francuski-niemiecki obeznana z Techniką reklamy, wyjedzie na lipiec, sierpień na Polską Powszechną Wystawę Kraj. do Poznania w charakterze reprezentantki korespodentki lub tłumaczki. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Słowa Polskiego pod „Kultura i obycie". 4227

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 4-45, poleca: cukierników, kucharzy, kucharki wykwintne z pensjonatów, bony, gospodynie, pokojowe, służące, wszelką służbę sezonową, restauracyjną dworską, miastową. 2795

BARDZO dobra kucharka poszukuje posady w lepszym domu. Zgłoszenia Mickiewicza 4, u adwokata, dozorca wskaże. 4266

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

KOSÓW Willa „Jastrzębiec" obok zakładu Dr. Tarnawskiego, słoneczna pokoje do wynajęcia od 1-go maja. Wiadomość ul. Kochanowskiego 21, szkoła śpiewu II. p. 4151

CAŁY rok otwarty pierwszorzędny pensjonat „Willa Maria w Hrebenowie poleca jeszcze kilka wolnych pokoji z balkonami. Całodzienne utrzymanie. Ceny przystępne. 4268

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

POKÓJ obszerny, piękny, niekrępujące wejście, centrum zaraz do najęcia. Listy do „Słowa Polskiego" „Przyjezdny". 4145

POKOJE umeblowane z całem wykwintem utrzymaniem lub bez od **zaraz** do wynajęcia. Kosów za Kołomyją „Villa Maria" Wsch. Małopolska". 4164

POKÓJ frontowy parter do wynajęcia ul. Zadwórzańska 27 4259

POKÓJ umeblowany frontowy dwuosobowy do wynajęcia z utrzymaniem Mikołaja 19, parter. 4264

TRZY pokoje, kuchnia, łazienka i balkon, słoneczne I. piętro, ul. Torosiewicza za czynszem dwuletnim wprost od gospodarza, wiadomość, skład broni, Legjonów 3. 4251

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

PISANIA na maszynach nauka. Kurs 40-godzinny systemem 10-cio palcowem amerykańskiem. Różne systemy maszyn. Po ukończeniu kursu świadectwo. „Ecole Reforme", ul. Piłsudskiego 14 II. p. 4161

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe w szczególności kartę zwalniającą wydaną przez P. K. U. Sanok I. 1227 Marek Mehiman. 4250

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

CHOROBY serca, Basedow, astma. Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka Kraków, Szpitalskiego 397a

LOLA podejmie list w Adm. Słowa Proszę podać adres. 4245

Model Buicka arcydzieło sztuki i konstrukcji

Buick stale cieszył się olbrzymią popularnością wśród najbardziej wybitnych osobistości

W ostatnim modelu Buicka na rok 1929 jego konstruktorzy, dzięki dwudziestopięcioletniemu doświadczeniu, potrafili osiągnąć idealne połączenie przepięknej stalowej karoserji z najbardziej współczesnemi ulepszeniami technicznemi.

Słynny silnik Buicka o zwiększonej średnicy i skoku cylindra zyskał 17% wydajności, co wobec ulepszenia wału rozrządczego i wprowadzenia pompki do benzyny poruszanej mechanicznie oraz specjalnego wzmocnienia podwozia, daje możność rozwinięcia szybkości 120 klm. na godzinę na otwartej szosie.

Tegoroczny Buick jest wyrazem nowego kierunku w budowie karoserji samochodowej. Pod względem harmonijności linji, przepięknych barw i zbytkownego urządzenia wewnętrznego, karoserje jego nie mają sobie równych. Przestronne siedzenia i przesuwalne siedzenie kierowcy zapewniają bezwzględną wygodę przy największych odległościach. Dzięki tym wszystkim zaletom tegoroczny Buick, zresztą jak i w ciągu 25-letniego istnienia tej marki, cieszy się olbrzymią pupularnością wśród osobistości, cenjących swój czas i szukających w samochodzie przedewszystkiem pewnego, szybkiego i wygodnego środka lokomocji.

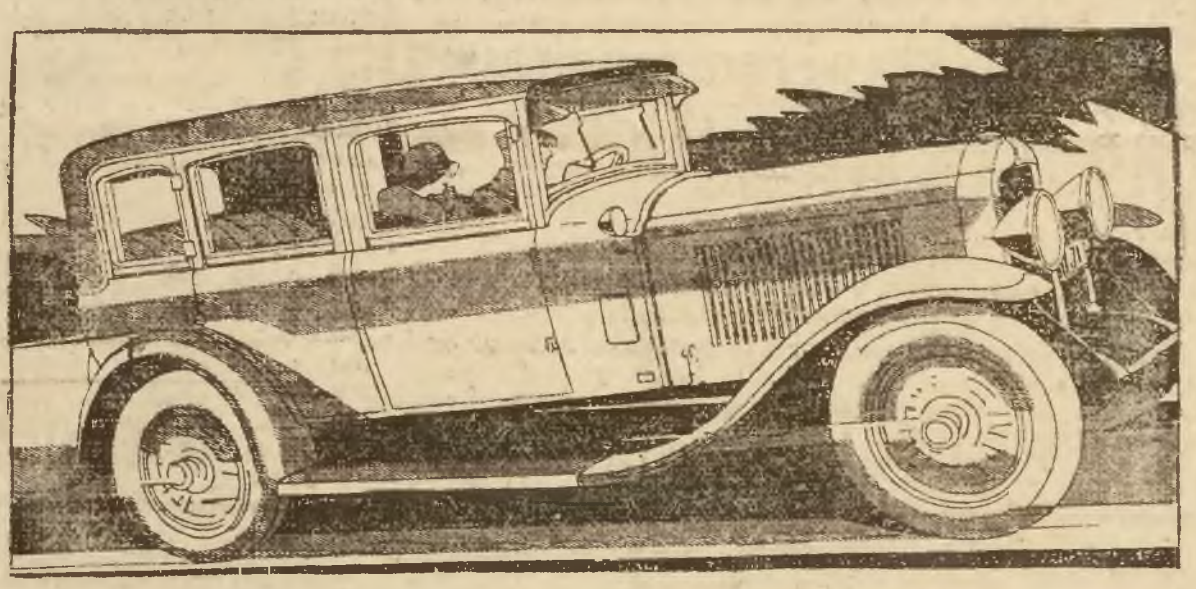

Potężny silnik Buicka z największą łatwością przezwycięża wszelkie wyniosłości gruntowe

Tegoroczny Buick posiada wszystkie zalety samochodu reprezentacyjnego dla funkcji towarzyskich w mieście, a jednocześnie jest idealnym typem wozu, nadającego się do dalekich podróży w celach handlowych i zawodowych. Cieszy się olbrzymią popularnością wśród wybitnych osobistości ze sfer urzędowych i zawodowych.

BUICK

Wyrób General Motors

General Motors w Polsce, Warszawa

Upoważnione Zastępstwa na całem terytorjum Polski i w Wolnem Mieście Gdańsku:

INSTYTUT Kosmetyczno-Fryzjerski, Berty Thiel, pl. Trybunalski 1, I. p. Telefon 54-86. Ostatnie nowości z zakresu kosmetyki, okłady odmładz., maseczki gorące przeciw zmarszczkom, przyprawianie sztucznych rzęs, farbowanie brwi na stałe, farbowanie włosów Henną, ondulacja wodna, najnowsze fryzury, manicure. 4247

EMERYCI i wdowy państw zaborczych, przystępujcie wszyscy natychmiast do Centralnego Związku Emerytów, Lwów, Ochronek 1, obejmującego zrzeszonych dwadzieścia największych związków emerytalnych. Wysyłamy delegację do Warszawy 26 maja 4248

Konkurs

na Członka Zarządu Spółdzielni Studentów Politechniki. Wymagana znajomość księgowości. Podania nadsyłać do 12 b. m. do Spółdzielni Lwów-Politechnika. 4240

Przeciw WILGOCI i przeciekaniu WODY
hydrofuge **„CASTOR"**
jedyny niezawodny środek, nagrodzony złotym medalem.
Centrala: Warszawa.
Maurycy Karstens Koszykowa 7. tel. 27-95.
Kraków: firma CASTOR, Rynek Kleparski 5, tel. 2-18. **Poznań: Materjał Budowlany, Sew. Mielżyńskiego 23,** tel. 29-76. **Katowice: inż. Kazimierz Wretowski, Generała Zajączka 19,** tel. 14-15. 4260

DLA BUDOWY!!
Trawersy i szyny, drut betonowy, żelazo anczowe i inne okucia drzwi i okien
F. RENTSCHNER
Legionów 37, Tel. 327. Założony 1858.
4269

DROGERJA
Józefa Koleżańskiego
ul. Batorego 34 a, poleca:
szczotki rozmaite, rogóżki, mase podłogową, oleje i smary techniczne, środki na tępienie owadów i pasożytów. Wody i sole mineralne i t. p. artykuły drogeryjne i gospodarcze. 399 7

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Związku Przedsiębiorców Gorzelń Rolniczych Spółka Akcyjna we Lwowie, odbędzie się dnia 28 maja 1929 r. o godzinie 16·30 we Lwowie, ul. 3-go Maja l. 16. (lokal Spółki) z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Zatwierdzenie uchwały Komitetu Wykonawczego i Zarządu z dnia 15 stycznia 1929 r. w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego do 100.000 — Zł.
3. Podwyższenie kapitału akcyjnego do 300.000 — złotych.
4. Upoważnienie Zarządu w porozumieniu z Komitetem do przyjmowania wpłat na dalszą podwyżkę kapitału.
5. Całkowita zmiana dotychczasowego statutu celem przystosowania go do nowej ustawy akcyjne
6. Wybór pism do ogłoszenia komunikatów Spółki
7. Wolne wnioski.

W razie braku kompletu następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się z powyższym porządkiem obrad w tym samym dniu i w tym samym lokalu o godz. 17·30, bez względu na wysokość reprezentowanego kapitału akcyjnego (art. 35 statutu).

Każde 5 akcji imiennej wartości po 10·— Zł. daje prawo do jednego głosu. Posiadacze mniejszej ilości akcji mogą ze swego grona wybrać pełnomocnika, który w ich imieniu weźmie udział w Walnem Zgromadzeniu, o ile reprezentuje conajmniej minimalną ilość kapitału akcyjnego, upoważniającą do jednego głosu. Akcjonarjusze mogą prawo głosowania wykonywać osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnikiem może być tylko akcjonarjusz, a wyjątek dopuszczalny jest tylko dla pełnomocników dóbr w tym charakterze zawodowe czynności sprawujących.

Pełnomocnictwo winno być pisemne i szczegółowe i ma być najpóźniej na dni 3 przed terminem Walnego Zgromadzenia przedłożone Przełożeństwu Spółki. Przeniesienie uprawnień pełnomocnika na jego substytuta jest niedopuszczalne.

Wł. Cieński.
Prezes Rady Nadzorczej.

4257

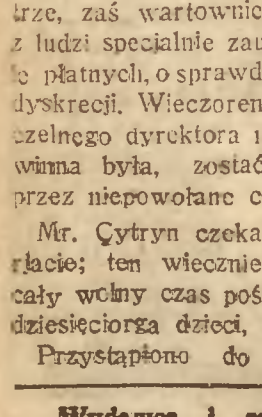

UDOSKONALONE MASZYNY do wyrobu: **dachówki cementowej, pustaków, cembrowiny, żłobów, słupów płyt, rur betonowych** i t. p. poleca:

FABRYKA MASZYN RZEWUSKI i Ska
Spółka Akcyjna w Warszawie.

Zysk niewielkiej wytwórni wynosi w sezonie 5000 do 6000 zł.
Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.
Przedstawicielstwo na Małopolskę Wschodnią 4262
S-ka Akc. M. WOLSKI i S-KA we Lwowie ul. Gródecka 2 B.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza KONKURS

na stanowiska:

1. inżynierów architektów referentów w oddziale budowlanym Dyrekcji,
2. inżyniera hydrotechnika referenta w Oddziale wodnym Dyrekcji.
3. inżyniera hydrotechnika do kierownictwa budowy wałów.

Uposażenie według VII. stopnia służbowego z ewentualnym dodatkiem budowlanym i djetami w czasie wyjazdu.

Podania z życiorysem, odpisami dowodów ukończenia studjów i praktyki zawodowej należy składać do 15 maja 1929 roku

Za wojewodę: (—) **inżynier Krug.**
Dyrektor Robót Publicznych.

4257

KAŻDA dobra i staranna gospodyni dba o wzorową czystość garnków, rondli i wszystkich wogóle naczyń kuchennych przedewszystkiem ze względów hygjenicznych, a następnie — estetycznych.

Nie jest tak łatwo utrzymać wszystko stale w stanie wzorowej czystości! Jedynie przy pomocy Vim'u daje się to uskutecznić.

Przedewszystkiem moczyć przez chwilę dany przedmiot w wodzie gorącej, trzeć przedmioty wilgotnym gałgankiem posypanym Vim'em, a następnie doprowadzać do połysku miękką ścierką.

System puszek Vim'u jest bardzo praktyczny, a metalowe dno zabezpiecza od przenikania wody do puszki.

Vim sprzedaje się w małych paczkach jak również i w dogodnych puszkach.

VIM

V.P.11—2

INSERUJCIE W „SŁOWIE POLSKIEM“.

JAN KARCZEWSKI. 47)

BAKCYL.

(Ciąg dalszy).

Bank pustoszał. Podziemne garaże wyrzuciły setki małych samochodów urzędniczych i wielkich limuzyn dyrektorskich. Ruchome schody windy, pośrednie i bezpośrednie, miotały bez przerwy coraz to nowe gromady tych, co musieli korzystać z kolejki podziemnej lub autobusów. W gmachu banku pozostali jedynie funkcjonarjusze radjostacji, personel porządkowy i wartownicy, strzegący przed włamaniem lub pożarem. Telegrafiści i wartownicy dyżurowali na trzy zmiany, bez przerwy. Telegraf był odosobniony całkowicie, na dwudziestem trzeciem piętrze, zaś wartownicy rekrutowali się z ludzi specjalnie zaufanych i doskonale płatnych, o sprawdzonej wielokrotnie dyskrecji. Wieczorem więc wizyta naczelnego dyrektora mogła, tak jak powinna była, zostać niespostrzeżona przez niepowołane czynniki.

Mr. Cytryn czekał już w sekretarjacie; ten wiecznie spocony grubas, cały wolny czas poświęcający hodowli dziesięciorga dzieci, był niezastąpiony.

Przystąpiono do końcowego aktu wielkiego dramatu, do otwarcia skarbca.

Pierwszym etapem było nastawienie zegara, znajdującego się w sekretarjacie, Urządzenie, przypominające w swej najogólniejszej konstrukcji budzik, z nadejściem godziny przewidzianej, dawało połączenie elektryczne, pozwalające odskoczyć zapadkom przykryw ośmiu tarcz alfabetycznych.

Następne zabiegi miały na celu wykretarjatu zjechali teraz do podziemi. Wchodząc do korytarza, który kończył pancerne wrota, mr. Cytryn nacisnął dźwignię, wyłączającą 60-strzałowy karabinek Lewis'a, który w przeciwnym razie w odległości dziesięciu kroków od skarbca, zasypałby ich strzałami.

Następnie zabiegi, miały na celu wyłączenie skomplikowanych aparatów alarmowych, które bez tych ostrożności napełniłyby dzwonkami wartownię straży bankowej, najbliższą inspekcję policji, zapaliłyby na frontonie olbrzymi napis „BANDYCI“ i uruchomiły wielką okrętową syrenę na szczycie dwudziestego czwartego piętra.

Przy wszystkich tych czynnościach Mr. Cytryn posługiwał się specjalnym indeksem, gdyż wszelkie pominięcie kolejności mogło grozić niepotrzebnym alarmem, lub nawet śmiercią.

Nareszcie znaleźli się przed ogromnem) 8 X 4 M. wrotami pancernemi skarbca. Przystąpiono do otwierania pierwszego systemu zamka.

Na środkowej części drzwi pancernych znajdowało się coś w rodzaju samodzielnej kasetki, po której otwarciu ukazała się mała tablica rozdzielcza.

Aronson nacisnął pierwszą dźwignię. Na czterech rogach drzwi odskoczyły po dwie grube stalowe pokrywy, odsłaniając osiem tarcz alfabetycznych.

Na tablicy rozdzielczej, jako odpowiedniki tarcz alfabetycznych znajdowały się rączki, których obroty powodowały przesuwanie się wskazówek.

Długie, suche, chwytne palce Aronsona spoczęły kolejno na nastawiaczach. „A“, potem „F“. potem „R“ i i „O“, „D“ „I“ „T“, oraz nareszcie „E“.

Zielone światło kontrolne potwierdziło prawidziwość ułożonych kombinacyj. Szef-dyrektor Rubber Banku odetchnął. To czego się obawiał, t. j., że Tebbs z otchłani swej obłędnej świadomości wydobył jakieś słowo zmyślone, lub dawne oznaczenie „znaku“, na szczęście nie sprawdziło się. Gdyby jednak obawy okazały się słuszne nie pozostawała inna droga, jak rozbijanie drzwi materjałami wybuchowemi, co mogło trwać i parę tygodni. O znalezieniu wypadkowem zaginionej kombinacji na drodze prób, nie było nawet mowy, gdyż na to, by przejść wszystkie możliwe kombinacje z ośmiu po osiem liter, trzebaby było eksperymentować około 64 lat bez przerwy.

Mr. Aronson nacisnął ostatnią dźwignię.. Odezwało się brzęczenie niewidzialnego motorka elektrycznego. Wielkie, dwumetrowej długości drzwi skarbca zaczęły się obracać leciutko, ustępliwie, jak tekturowe kulisy w teatrze.

Aronson i Cytryn wkroczyli do skarbca. Przystąpiono do kontroli. Wewnętrznie dzielił się skarbiec na pięć oddziałów, zamykanych na drzwi o prostszych już o wiele zamkach.

Oddział A. „Gotówka i dewizy“, pobieżne sprawdzenie zawartości, uwidocznionej kredą na małej tabliczce przy każdej półce, wykazywało wzorowy porządek.

— Nie, nic tu kryła się zagadka obłędu starego Tebbs'a.

Oddział B. — „Portfele akcyj“, prowadzonych przez Rubber Bank przedsiębiorstw.

Tabliczki orjentacyjne i lakowe pieczęcie na poszczególnych pakietach wskazywały, że nie tu oczekiwała nic spodzianka.

C. d. n.

=X=

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, ul. Zimorowicza 15.